

dziennik

WSCHODNI

WTOREK 11 LUTEGO 2020 r.



Zakorkowani

LUBLIN na 172. miejscu w rankingu najbardziej zakorkowanych miast na świecie

STRONA 4

REKLAMA

Lotto

KUMULACJA
7 000 000 zł

♥♥♥♥ KONKURS WALENTYNOWY – wygraj pobyt w hotelu w Kazimierzu Dolnym! ♥♥♥♥ STRONA 11

Szybciej do specjalistów? Niekoniecznie

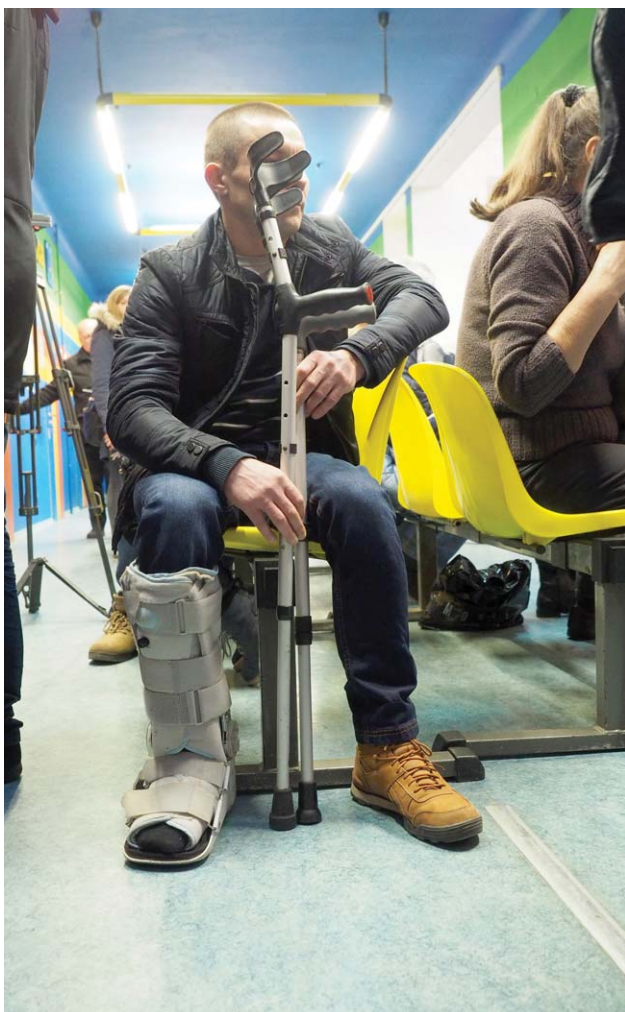
ZDROWIE Od 1 marca NFZ znosi limity na pierwsze wizyty u kardiologa, neurologa, ortopedy i endokrynologa. Ale to wcale nie musi oznaczać, że w poradniach skrócą się kolejki

Katarzyna Prus

Od przyszłego miesiąca NFZ zapłaci za wszystkich pacjentów, których przyjmie placówka. Ma to skrócić kolejki do tych najbardziej obleganych specjalistów. Ale niektórzy lekarze studzą emocje.

– Nie liczyłbym na jakieś znaczące zmiany. Kolejki do znanych specjalistów, którzy są oblegani przez pacjentów, były i będą, nawet jeśli zostaną zniesione limity.

Lekarze mają określone możliwości fizyczne. Jeśli ktoś ma rozpisane wizyty już do końca tego roku, to nie będzie w stanie przyjąć jeszcze więcej pacjentów – komentuje prof. Andrzej Wysokiński, konsultant wojewódzki w dziedzinie kardiologii. – Z kolei tam, gdzie kolejek do tej pory nie było, nadal nie będzie. Nie sądzę, żeby pacjenci nagle zaczęli



zapisywać się na wizyty w takich ośrodkach.

A może w takim razie zadziała większa wycena tych świadczeń, która od lipca ma wzrosnąć o 17 proc., a od stycznia przyszłego roku o kolejne 10 proc.? – To zmiany raczej symboliczne biorąc pod uwagę aktualną wycenę takiej wizyty na poziomie 40-50 zł – komentuje prof. Wysokiński. – Problem z kardiologią jest bardziej złożony i wiąże się ze znaczącą obniżką wyceny procedur zabiegowych dwa lata temu. Od tego czasu kardiologia, która wcześniej przynosiła zyski, teraz ledwo się bilansuje i z tym mamy poważny problem.

NFZ szacuje, że zniesienie limitów oraz podniesienie wycen dla wybranych czterech rodzajów porad w tym roku będzie kosztować ok. 300 mln zł. Właśnie w tych poradniach w Polsce są największe kolejki. W sumie czeka w nich ok. 700 tys. pacjentów na 2 miliony zapisanych do specjalistów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

W województwie lubelskim na wizytę u neurologa trzeba czekać średnio kilka miesięcy. Najdłuższe są kolejki do poradni wysokospecjalistycznych przy szpitalach. – Jedną kwestią to duża liczba pacjentów, ale nie tylko. Pacjenci, którzy zgłaszają się np. z bólem głowy czy kręgosłupa, powinni być przyjmowani w poradniach poziomu podstawowego. Żeby rozwiązać ten problem, potrzeba nie tylko zniesienia limitów, ale też zmiany zasad przyjmowania w poradniach – zaznacza prof. Konrad Rejdak, konsultant wojewódzki w dziedzinie neurologii.

Prof. Rejdak dodaje, że potrzebna jest także zmiana w podejściu do zapłaty za badania. Teraz rozliczane są tylko podstawowe badania laboratoryjne, np. morfologia. – Żeby wykonać badania specjalistyczne, np. przy diagnozowaniu stwardnienia rozsianego czy chorób neurodegeneracyjnych, pacjent musi być skierowany do szpitala. To wydłuża czas oczekiwania na diagnozę i powoduje dodatkowe koszty – podkreśla neurolog.

Czyszczenie w sanepidzie



ZMIANA Irmína Nikiel nie kieruje już Wojewódzką Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Lublinie – zdecydował Lech Sprawka, wojewoda lubelski.
STRONA 2

7 obwodnic, 50 kilometrów, 10 lat



DROGI Łęczna, Łuków, Zamość, Janów Lubelski, Szczepieszyń, Gorajec i Dzwola znalazły się na liście rządowego programu budowy 100 obwodnic.
STRONA 3

Nabiegać się jak przy kasie



SKARGI Nawet 10 tys. kroków na jednej zmianie przechodzi w lubelskiej sieci sklepów Biedronka pracownica kas samoobsługowych.
STRONA 3

Śmierć biegacza

45-latek z Lublina zasłabł podczas biegania. Do zdarzenia doszło w niedzielę po południu, przy ul. Nasturcjowej w Lublinie. Świadkiem zdarzenia była piesza, która zauważyła upadek biegacza. Mężczyzna nie dawał oznak życia. Kobieta wezwała ratowników i próbowała ratować 45-latkę. Później reanimację prowadzili ratownicy pogotowia. Mimo to mężczyzny nie udało się uratować.

Zaśpiewają dla Romualda Lipki

Arcebiszop lubelski Stanisław Budzik będzie przewodniczył jutrzejszym uroczystościom pogrzebowym Romualda Lipki. Pożegnania wybitnego kompozytora i współzałożyciela Budki Suflera ma być transmitowane przez TVP Lublin.

Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 13 w archikatedrze lubelskiej. – Godzinę wcześniej ciało zmarłego zostanie wprowadzone do świątyni. Następnie odbędzie się krótki koncert organowy w wykonaniu Stanisława Maryjewskiego. Po mszy najprawdopodobniej chór przy akompaniamencie zespołu odśpiewa utwór Budki Suflera „Czas ołowiu” – mówi ks. Adam Lewandowski, proboszcz parafii archikatedralnej.

Następnie uroczystości przeniosą się na cmentarz

przy ul. Lipowej. Kondukt żałobny ma wyruszyć sprzed bramy przy ul. Białej (od strony ul. Obrońców Pokoju).

Romuald Lipko zmarł 6 lutego w wieku 69 lat. Muzyk zmagał się z chorobą nowotworową. We wrześniu ubiegłego roku na oficjalnej stronie Budki Suflera wydał oświadczenie, w którym dziękował bliskim i fanom za wsparcie. Wraz z kolegami z zespołu zapowiedział nowy album i dwie trasy koncertowe. Po śmierci Lipki grupa odwołała zaplanowane na najbliższe dwa miesiące występy. – Nadchodzące tygodnie to dla nas okres żałoby. Zarówno Was, prawdziwych fanów, jak i organizatorów prosimy o zrozumienie i wybaczenie – napisali muzycy w oświadczeniu.

(TOMA)



Romuald Lipko zmarł w wieku 69 lat. Uroczystości żałobne rozpoczną się w środę o godz. 13 w archikatedrze lubelskiej

FOT. ARCHIWUM

(JSZ)

Szefowa sanepidu odwołana. Za mobbing?

DYMISJA Irmina Nikiel nie kieruje już Wojewódzką Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Lublinie – zdecydował Lech Sprawka, wojewoda lubelski. Ale konkretnych powodów dymisji nie podał. Jednak kilka miesięcy temu odwołania dyrektor domagała się część pracowników

Katarzyna Prus

– Odwołanie nastąpiło w związku z sygnałami dotyczącymi działania inspekcji sanitarnej i zostało poprzedzone konsultacjami wojewody lubelskiego z głównym inspektorem sanitarnym – informuje Marek Wieczerek, rzecznik wojewody lubelskiego. Dodaje, że to główny inspektor sanitarny wystąpił do wojewody z wnioskiem o odwołanie szefowej wojewódzkiej stacji. – Przyczyną odwołania była obawa o prawidłowe wykonywanie zadań Państwowej Inspekcji Sanitarnej w województwie lubelskim – zaznacza Wieczerek. I nic więcej na temat powodów tej decyzji nie powiedział.

Oszczędną w wypowiedziach była też była już dyrektor. – Nie będę komentować zaistniałej sytuacji. Jako że forma oraz nagłość podjętej decyzji uniemożliwiły mi osobiste pożegnanie się z pracownikami inspekcji sanitarnej, chciałabym skorzystać z pośrednictwa prasy, aby podziękować wszystkim za wieloletnią współpracę – zaznaczyła w przesłanym do nas krótkim oświadczeniu Irmina Nikiel.

O konflikcie w sanepidzie pisaliśmy kilkakrotnie.



– Pracuję w Inspekcji ponad 30 lat, to moja pasja. Pracujemy rzetelnie, mieszkańcy województwa mogą czuć się bezpiecznie – zapewniała Dziennik Irmina Nikiel jeszcze kilka miesięcy temu. Teraz musiała pożegnać się ze stanowiskiem

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Część pracowników WSSE w Lublinie chciała odwołania dyrektorki. Swojej przełożonej zarzucali mobbing. Czuli się szkalowani, zastraszani, uporczywie krytykowani, dyskryminowani.

Wspierali ich w tym koledzy z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie. Zgodnie

twierdzili, że sytuacja jest coraz gorsza. Podobne zarzuty mieli pracownicy powiatowej stacji w Łęcznej. Interweniowali m.in. u wojewody i głównego inspektora sanitarnego, którzy w związku z tym zapowiedzieli jeszcze na październik ubie-

głego roku wspólną kontrolę. Do kontroli jednak nie doszło, a związkowcy oburzali się, że urzędnicy nie reagują.

W rozmowie z Dziennikiem Nikiel oceniała, że działania przewodniczącej „Solidarności” w WSSE „wyglądają na uprawianie prywaty”. – Pracuję w Inspekcji ponad 30 lat, to moja pasja. Pracujemy rzetelnie, mieszkańcy województwa mogą czuć się bezpiecznie – zapewniała Nikiel.

Jak decyzję wojewody przyjęli związkowcy? – Pracownicy wojewódzkiej stacji, nie tylko związkowcy, poczuli ulgę. Nie doszłoby do tego, gdyby nie nasze współdziałanie i wsparcie jednostek nadrzędnych. Mijmy nadzieję, że do takiej sytuacji już nigdy nie dojdzie – komentowali związkowcy z WSSE w Lublinie. – Cieszymy się, że obecny wojewoda zauważył nasz problem i mogliśmy liczyć na jego wsparcie w obronie praw pracowniczych – podkreślili z kolei związkowcy z PSSE w Lublinie.

Do czasu powołania nowego inspektora wojewódzkiego obowiązki będzie pełnić Anna Strzyż, dotychczasowa zastępca szefowej WSSE w Lublinie.

W czasie suszy szykuj wodę

Nawet 100 tys. zł pomocy mogą otrzymać rolnicy z lubelskiego, którzy chcą zabezpieczyć swoje gospodarstwa przed suszą. Jak informuje lubelski oddział Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o pomoc może wystąpić rolnik posiadający gospodarstwo o powierzchni od 1 ha do 300 ha. Wnioskodawca powinien zarabiać na produkcji zwierzęcej lub roślinnej, o czym ma świadczyć roczny przychód w wysokości co najmniej 5 tys. zł.

Na wsparcie mogą liczyć trzy kategorie inwestycji: ulepszające już istniejące instalacje nawadniające; powiększające obszar nawadniania; jednocześnie powiększające obszar nawadniania oraz ulepszające już istniejące instalacje.

Pomoc na jednego rolnika i jedno gospodarstwo wynosi do 100 tys. zł, przy czym zwrot to połowa kosztów poniesionych na realizację inwestycji (60 proc. w przypadku młodego rolnika). Z kolei minimalny koszt inwestycji musi przekraczać 15 tys. zł. (RED)

NA CO PIENIĄDZE?

Rolnicy mogą sfinansować z tego programu m.in. budowę studni i zbiorników; zakup maszyn i urządzeń do poboru, magazynowania, uzdatniania, odzyskiwania lub rozpraszania wody, instalacji nawadniających i systemów do sterowania nawadnianiem. Wnioski przyjmują oddziały regionalne ARiMR, można je także składać za pośrednictwem biur powiatowych.

Platforma zbiera POdpisy

Naszemu Koledze
Jerzemu Szubieli

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
koleżanki i koledzy
z Dziennika Wschodniego



Lubelscy działacze PO rozpoczęli zbieranie podpisów poparcia dla Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, kandydatki tej partii na prezydenta RP.

– W Lublinie codziennie na deptaku, na wysokości ul. Świętoduskiej, będzie stał namiot, w którym nasi działacze-wolontariusze będą zbierać podpisy. Będziemy także jeździć po regionie, spotykać się z ludźmi, aby jak największą liczbę mieszkańców Lubelszczyzny mogła podpisać się pod kandydaturą Małgorzaty Kidawy-Błońskiej – zapowiada posłanka Marta Wcisło.

W akcję zbierania podpisów mają zaangażować się też m.in. członkowie Komitetu Obrony Demokracji. – Otrzymaaliśmy zaproszenie do współpracy od komitetu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej i z przyjemnością będziemy współpracować. Ale jeśli inne komitety innych kandydatów, którzy nie łamią zasad demokracji, również będą chciały z



Wczorajszy start akcji zbierania podpisów zainicjowali lubelscy posłowie i działacze PO

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

nami współpracować, to też będziemy pomagać w zbieraniu podpisów – deklaruje Magdalena Bielska z lubelskiego KOD-u.

Wczoraj do Państwowej Komisji Wyborczej wpły-

nęły dokumenty dotyczące zarejestrowania komitetów Kidawy-Błońskiej, a także Władysława Kosiniaka-Kamysza (PSL) i Krzysztofa Bosaka (Konfederacja). Czas na rejestrację sztabu mają do

16 marca. Termin zgłaszania kandydatów (wraz z dostarczeniem 100 tys. podpisów poparcia) minie 26 marca o północy. Wybory prezydenckie odbędą się 10 maja.

(TOMA)

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chelm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chelm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

7 obwodnic, 50 kilometrów, 10 lat

PLANY Łęczna, Łuków, Zamość, Janów Lubelski, Szczepieszyń, Gorajec i Dzwola znalazły się na liście rządowego programu budowy 100 obwodnic. Apetyty rozmijają się jednak z długim terminem wykonania: na drogi poczekamy nawet do 2030 roku

Tomasz Maciuszczak

W naszym regionie ma powstać blisko 50 km dróg pozwalających ominąć zatłoczone centra miast. – Na inwestycje na terenie województwa lubelskiego zostanie przeznaczonych ok. 1,5 mld zł z blisko 28 mld zł przewidzianych na wszystkie sto obwodnic w całym kraju – mówi lubelski poseł Przemysław Czarnek (PiS).

– Statystyki jednoznacznie pokazują, że do 71 proc. wypadków drogowych dochodzi w terenach zabudowanych.

Dlatego obwodnice wokół takich miejscowości jak Janów Lubelski, Zamość, Łuków czy Łęczna oprócz wygody przemieszczania się spowodują również poprawę bezpieczeństwa mieszkańców naszego regionu.

Aż pięć obwodnic ma powstać w ciągu drogi krajowej nr 74 (od Annapola, przez Kraśnik, Zamość do Hrubieszowa). Według planów Ministerstwa Infrastruktury najszybciej ruszą prace w Dzwoli i Gorajcu, bo przetargi na realizację tych inwestycji mają być ogłoszone w drugim kwartale przyszłego roku. W przypadku Janowa Lubelskie-



go i Szczepieszyńa mowa jest o końcówce 2023 roku, a najdłużej na rozpoczęcie prac będzie trzeba poczekać w Zamościu. Tu poszukiwania wykonawcy miały ruszyć za pięć i pół roku. Rządowe plany dotyczą też budowy obwodnic Łukowa w ciągu dróg nr 63 i 76 oraz Łęcznej wzdłuż drogi krajowej 82. Ogłoszenie przetargów zaplanowano odpowiednio na pierwszy i trzeci kwartał 2023 roku.

– Wiele osób mówi, że podawany termin jest „kosmiczny”, ale moim zdaniem realne jest zakończenie budowy w 2027 roku – mówi prezydent

Na liście miast, które mają zyskać obwodnicę, jest m.in. Łęczna. Ogłoszenie przetargów zaplanowano tutaj dopiero na trzeci kwartał 2023 roku

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Zamościa Andrzej Wnuk. Jak dodaje, dokładny przebieg zachodniej obwodnicy miasta nie jest jeszcze ustalony, ale według wstępnej koncepcji miałyby ona prowadzić od miejscowości Płoskie do węzła w Chomęciskach. Tu połączyłaby się z obwodnicą

wschodnią, która ma powstać w ciągu drogi S17 do końca 2025 roku.

– Dla nas to bardzo dobra wiadomość – przyznaje Piotr Płudowski, burmistrz Łukowa. Ale zaznacza: – Przy tej całej radości miałbym jednak większą wiarę w to, że uda się to zrealizować w ciągu dziesięciu lat, gdybym widział więcej inwestycji na już istniejących drogach. Zastanawiam się, skąd Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad weźmie na to pieniądze, jak wciąż nie możemy się doczekać zakończenia trzech rozpoczętych zadań na

drogach wylotowych z naszego miasta.

W rządowych planach nie ma obwodnicy Nałęczowa, która jest jedną z najbardziej wyczekiwanych inwestycji nie tylko w tej gminie. Powód? Droga przebiegająca przez uzdrowskie miasteczko leży w zarządzie samorządu województwa. – W piśmie do ministra infrastruktury ujeliśmy również drogi wojewódzkie, ale mieliśmy świadomość tego, że w pierwszej kolejności z tego rządowego programu będą realizowane inwestycje na drogach krajowych – przyznaje poseł Czarnek.

Szacowany koszt budowy obwodnicy Nałęczowa to 180 mln zł. W tym i przyszłym roku Urząd Marszałkowski planuje wydać 8 mln zł na wykup gruntów, który miałby się rozpocząć po uzyskaniu decyzji zezwalającej na realizację inwestycji. Pieniądze na budowę samorząd chce pozyskać m.in. z funduszy unijnych. – Prowadzimy rozmowy z ministerstwem, by część środków z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych mogła być przeznaczana także na drogi wojewódzkie. Jest grupa parlamentarzystów zainteresowana rozszerzeniem tego programu, ale w tej chwili trudno powiedzieć, co z tego pomysłu wyniknie – podsumowuje poseł Skwarek.

Wpadka włamywacza

Mimo młodego wieku jego bogata kryminalna kartoteka może zaskakiwać. Jednej nocy potrafił obrabować nawet cztery domy.

Policjanci zatrzymali 19-latkę z Lublina podejrzanego o serię włamań. – Operacyjni udowodnili mu dokonanie 20 kradzieży z włamaniem do mieszkań oraz domów jednorodzinnych na terenie Lublina. Do tych zdarzeń dochodziło przez ostatnie kilka miesięcy w różnych dzielnicach miasta – mówi Kamil Gołębiowski, rzecznik policji w Lublinie.

Włamywacz dostawał się do domów przełamując zabezpieczenia w drzwiach i oknach balkonowych. Jego łupem padała najczęściej biżuteria, monety kolekcjonerskie oraz pieniądze. Do ostatnich włamań doszło w piątek 7 lutego. Jak informują śledczy, Dawid B. włamał się wówczas do mieszkania przy ul. Gorczańskiej. Później okradł dom przy ul. Pigwowej. Następnie włamał się do mieszkania przy ul. Strzembosza. Zabrał stamtąd pieniądze, biżuterię i alkohol. Dawid B. próbował jeszcze dostać się do mieszkania przy ul. Puławskiej. Uciekł jednak, spłoszony przez gospodarza.

Mężczyzna usłyszał łącznie 20 zarzutów. Część z nich dotyczy włamań, do których doszło na początku stycznia. Straty wszystkich okradzionych oszacowano na około 160 tys. złotych. Seria włamań to nie pierwsze przestępstwa na koncie Dawida B. Młody mężczyzna był już notowany m.in. za rozbój oraz posiadanie narkotyków. W niedzielę został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Grozi mu do 10 lat więzienia. (JSZ)

Nabiegać się jak przy kasie

SKARGI Nawet 10 tys. kroków na jednej zmianie przechodzi w lubelskiej sieci sklepów Biedronka pracownica kas samoobsługowych. Dlatego na „samoobsłudze” nikt pracować nie chce. Sieci problemu jednak nie widzą, a sam system chwali

Agnieszka Kasperska

– Praca na tradycyjnej kasie jest bardzo ciężka, bo każdego dnia przerzuca się tony towaru. Mimo to praca w kasach samoobsługowych jest znacznie gorsza. Nikt nie chce tam chodzić – twierdzi Alfred Bujara, przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ Solidarność. Problem zna od kilku tygodni, bo do związków wpływa coraz więcej skarg od kasjerek. Pracownicy skarżą się, że muszą służyć klientom nieustanną pomocą: anulują błędne transakcje, pomagają odnaleźć właściwe ikony pieczywa, sprawdzają dokumenty kupującym alkohol...

– To wiąże się z ciągłym chodzeniem. Ostatnio włożyłam do kieszeni telefon, który liczył moje

kroki. W trakcie zmiany zrobiłam 10 tys.

– skarży się pracownica jednej z lubelskich Biedronek. – To praca ponad siły.

– W hipermarketach do kas samoobsługowych wyznaczana jest jedna osoba na zmianę. To ona sprawdza, co się dzieje na monitorze kontrolnym, a gdy klient ma problem, musi do niego podejść, pomóc mu lub anulować transakcję – tłumaczy Paweł Skowron, przewodniczący NOZ NSZZ Solidarność w Carrefour Polska.

Działają od 12 lat

W sklepach sieci Carrefour pierwsze kasy samoobsługowe zainstalowano zostały w 2008 roku. Dziś funkcjonują w ponad 100 sklepach. Sieć twierdzi, że skarg od pracowników dotychczas nie otrzymywał, ale by praca była łatwa, „menedżerowie



Pracownicy obsługujący kasy samoobsługowe skarżą się, że praca ta wymaga ciągłego chodzenia i obsługiwanie klientów, którzy nie mogą znaleźć odpowiednich produktów na liście lub gdy trzeba sprawdzić wiek klienta kupującego alkohol

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

kas często rotują obsadę w kasach samoobsługowych, a w dniach o zwiększonym ruchu zapewniają dodatkowych pracowników”.

– Klienci coraz chętniej korzystają z tego rozwiąza-

nia, gdyż przyczynia się ono do usprawnienia obsługi w sklepie. Obserwujemy, że rośnie udział transakcji w kasach automatycznych – informuje biuro prasowe Carrefour Polska. Sieć przy-

znaje, że w tym roku będą organizowane kolejne takie punkty.

System chwali też sobie Biedronka. – Kasy samoobsługowe to rozwiązanie komfortowe dla klientów, szczególnie

tych, którzy mają do zrobienia mniejsze zakupy. Jest to także wsparcie codziennej pracy kasjerów. Obecnie takie kasy znajdują się w wybranych sklepach Biedronka w 74 miejscowościach, a zainstalowanie ich w kolejnych zależy od zapotrzebowania na takie rozwiązanie w danej lokalizacji – komentuje biuro prasowe sieci Biedronka.

Biuro dodaje też, że pracownicy przy kasach samoobsługowych pomagają klientom przede wszystkim wyszukiwać artykuły na liście lub weryfikują wiek kupujących alkohole. – Należy jednak zauważyć, że są to osoby zatrudnione na stanowisku sprzedawcy-kasjera i do ich obowiązków standardowo należy także porządkowanie sali sprzedaży czy obsługa klientów przy kasach tradycyjnych i faktycznie w ciągu dnia mogą zmieniać te role – podkreśla biuro.

Pokażą Staniczek i wiele innych perełek



Film Staniczek w reżyserii Yeita Helmera będzie wyświetlony podczas 27. Studenckich Konfrontacji Filmowych w Chatce Żaka 28 lutego

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

KULTURA W najbliższą sobotę rozpoczną się 27. Studenckie Konfrontacje Filmowe. Aż do 2 kwietnia w Chatce Żaka będzie można zobaczyć kilkanaście najciekawszych filmów minionego sezonu. Pierwszego dnia (początek o godz. 19.30) zobaczymy film dokumentalny • Marianne i Leonard: Słowa miłości, który opowiada o relacji Leonarda Cohena i jego norweskiej muzy Marianne Ihlen, później na ekranie pojawi się gruziński • Więzień społeczeństwa.

W programie tegorocznego festiwalu będą produkcje pokazywane w Cannes: • Nędznicy (27 lutego), • Niewidoczne życie siostr Gusmao (17 lutego) oraz • Jezioro dzikich gęsi (1 marca). Będą też filmy z festiwalu w Wenecji: • Prawda (4 marca), • Obrazy bez autora (22 marca) oraz te

z Berlinale: • Żegnaj, mój synu (21 marca) i • Staniczek (28 lutego). Goście festiwalu zobaczą także • Ojca (11 marca), nie zabraknie również filmów dokumentalnych: (Nasza mała Polska, 2 marca) oraz krótkometrażówek dostarczonych przez Lubelski Festiwal Filmowy.

Podczas Konfrontacji zobaczymy także następujące filmy: • Matthias i Maxime (18 lutego), • Na imię miała (27 lutego), • Koniec wojny (28 lutego), • Lato, miłość i lody (1 marca), • Czerwone dłonie (2 marca), • Fałszywa żona (4 marca), • Nie ma nas w domu (7 marca), • Balon (10 marca), • 30 gramów, • Acid Rain (11 marca), • Nasz czas (2 kwietnia).

Bilety kosztują 15 i 12 zł, karnety są po 80 zł. Kasy będą otwierane pół godziny przed seansem. **DAD**

Łatanie rozkładów

KOMUNIKACJA Dodatkowe kursy pojawiają się od dzisiaj w rozkładach jazdy wybranych linii autobusowych i trolejbusowych. Zarząd Transportu Miejskiego dołożył dokładnie dwadzieścia jeden takich połączeń, ale niektóre tylko na części trasy.

Najwięcej kursów (sześć) dostała • linia 55: o godz. 7.21 z ul. Zelwerowicza do pętli Felin Europark, o godz. 14.40 i 15.25 z pętli Felin Europark na Koncertową oraz o godz. 14.28, 15.36 i 15.55 z Koncertowej do pętli Felin Europark. • Linia 17 została wzmocniona trzema kursami: o godz. 7.03 i 7.23 z Dominowa oraz o godz. 8.28 z Paderewskiego do Dominowa.

• Linia 57 będzie mieć dodatkowy kurs o godz. 6.33 z Kalinowszczyzny i o godz. 7.20 z os. Poręba. Pasażerowie bardzo skarżą się na

tłok panujący w autobusie tej linii jadącym po godz. 7 z Czubów w kierunku centrum miasta. – Już na przystanku Dziewanny autobus jest tak zapelniony, że ledwo można do niego wejść – pisała do nas jedna z pasażerek.

• Linia 26 pojedzie o godz. 7.00 i 16.00 z pętli przy os. Widok w kierunku Czechowa. • Linia 15 dostała kurs o godz. 14.05 z Koncertowej i o godz. 15.00 z Żeglarskiej. Po jednym dodatkowym kursie dostały: • linia 2 o godz. 7.14 z Turki, • linia 7 o godz. 8.20 ze Zbożowej, • linia 32 o godz. 15.15 z przystanku przy Dworcu Głównym PKS w kierunku os. Widok, • linia 150 o godz. 16.08 z os. Poręba w kierunku Mełgiewskiej, • linia 156 o godz. 8.11 z Paderewskiego na Felin oraz • linia 160 o godz. 14.44 z Choin na Porębę. **(DRS)**

Największe korki mamy we wtorki

NA DROGACH Cztery dni i pięć godzin – tyle czasu rocznie spędza w korkach przeciętny lubelski kierowca. To nie jest najgorszy wynik, bo Lublin zajął dopiero 172. miejsce w rankingu najbardziej zakorkowanych miast świata. Ranking Tom Tom Index powstaje w oparciu o dane z nawigacji samochodowych i obejmuje 416 miast

Dominik Smaga

W zestawieniu za rok 2019 najbardziej zakorkowanym miastem świata okazało się 10-milionowe Bengaluru w Indiach, gdzie przeciętny kierowca traci w korkach w ciągu roku aż dziesięć dni i trzy godziny. Drugie miejsce zajmuje filipińska stolica Manila, trzecia jest Bogota, czyli stolica Kolumbii.

W światowym rankingu na 19. pozycji uplasowała się Łódź, na 22. Kraków, natomiast Lublin dopiero na 172., dokładnie pomiędzy Lozaną a Salzburgiem. W samej Europie najdłużej stało się w Moskwie, tuż za nią znalazł się Istanbul, na trzecim miejscu Kijów, zaś Łódź jest na ósmym.

W Polsce ranking za rok 2019 obejmuje dwanaście miast. Za najbardziej zakorkowaną Łodzią znalazły się kolejno: Kraków, Poznań, Warszawa, Wrocław, Bydgoszcz, Trójmiasto, Szczecin, Lublin, Białystok, Bielsko-Biała i aglomeracja katowicka.

Jak stoimy w Lublinie

Z rankingu dowiadujemy się również, że w Lublinie przeciętny kierowca spędza w korkach cztery dni i pięć godzin rocznie, a w tym czasie mógłby usmażyć 2919 naleśników, upiec 4858 ciasteczek lub obejrzeć 89 odcinków serialu „Gra o tron”. Dla porównania: przeciętny mieszkaniec najbardziej w Polsce zakorkowanej Łodzi tkwi



Przeciętna podróż przez miasto w porze popołudniowego szczytu wydłuża się z powodu zatorów średnio o 13 minut

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

w zatorach siedem dni i 18 godzin rocznie.

W Lublinie największe korki są rano po godz. 7, a popołudniami między godz. 15 a 17. Przeciętna podróż wydłuża się przez zatory o 11

minut rano oraz 13 minut w porze popołudniowego szczytu. W zeszłym roku statystycznie największe korki były w Lublinie we wtorki między godz. 16 a 17.

Tu jest największy ruch

Które ulice są najbardziej obciążone ruchem? Urząd Miasta nie ma pełnych danych za zeszły rok, bo zlecił tylko częściowe pomiary. Kompletne dane pochodzą z roku 2018. Wynika z nich, że między godz. 16 a 17 wśród

ulic, po których porusza się najwięcej pojazdów jest m.in. al. Solidarności, al. Tysiąclecia, al. Witosa, czy też odcinek Mełgiewskiej między al. Andersa a Turystyczną.

ROK TEMU BYŁO NIECO LEPIEJ

W światowym rankingu najbardziej zakorkowanych miast za rok 2018 Lublin był o osiem pozycji niżej, zajmował 180. miejsce. Łączny czas marnowany w ciągu roku w ulicznych korkach był krótszy o siedem godzin niż w roku 2019.

Prezydium i Zarząd ZNP przy UMCS
z głębokim żalem zawiadamiają,

że zmarł nasz Kolega

Prof. dr hab.

**Stanisław
KOSIŃSKI**

wieloletni, aktywny działacz
Związku Nauczycielstwa Polskiego przy UMCS

Rodzinie

składamy
wyrazy serdecznego współczucia

n020

Pani Jolancie Wilczopolskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają
Dyrekcja i Pracownicy
Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad
Oddziału w Lublinie

n018

Nowa droga na Sławin

PLANY Miasto zamawia projekty nowej drogi, która będzie przedłużeniem ul. Zelwerowicza i pobiegnie od ul. Bohaterów Września do Zbożowej. Projektanci mają przygotować do wyboru dwa warianty skrzyżowania z ul. Sławinkowską i Zbożową: jeden z sygnalizacją świetlną, w drugim może się znaleźć estakada

Dominik Smağa

P przedłużenie ul. Zelwerowicza ma zapewnić płynny przejazd do ul. Sławinkowskiej oraz obsługę komunikacyjną i uzbrojenie planowanego cmentarza – informuje Grzegorz Jędrak z biura prasowego Ratusza. Nowa droga będzie mieć 1,4 km długości, a jej projekt ma być gotowy do czerwca 2021 r. Taki termin narzuca Zarząd Dróg i Mostów.

Do miasta zgłosiły się trzy firmy zainteresowane projektowaniem. Tylko jedna, z ceną niespełna 607 tys. zł, mieści się w budżecie ustalonym na 667 tys. zł. Pozostałe dwie są zbyt drogie (ceny poniżej). Jeżeli tylko oferta najtańszej firmy okaże się poprawna, miasto będzie mogło podpisać z nią umowę.

Czego oczekuje Ratusz

Miasto chce, by w 21 dni od podpisania umowy projektanci dostarczyli wstępną koncepcję z dwoma wariantami. Jeden ma przewidywać światła na skrzyżowaniu z ul. Sławinkowską i Zbożową, drugi inne rozwiązanie. Urzędnicy wybiorą jedną z wersji, wtedy na dobre zacznie się projektowanie.

Ratusz wymaga sygnalizacji na skrzyżowaniu ul. Zelwerowicza z Bohaterów Września. Światła nie są planowane na mniejszych skrzyżowaniach (z planu zagospodarowania wynika, że chodzi o skrzy-



Nowa ulica będzie częścią trasy łączącej północne dzielnice Lublina. Umożliwi m.in. przejazd ze Sławina na Ponikwode z pominięciem śródmieścia

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

żowania z ul. Zielone Wzgórze, Kameliową i Korzenną), ale droga ma być zaprojektowana tak, by w przyszłości także tu mogły stanąć sygnalizatory.

Przedłużenie ul. Zelwerowicza będzie mieć dwie jezdnie, na każdej po dwa pasy, a na skrzyżowaniach dodatkowe pasy do skrętu. Po obu stronach mają być chodniki

i drogi rowerowe, zaś pod ulicą wodociąg i kanalizacja sanitarna.

Mają tu jechać autobusy

Nowa droga ma być gotowa na przyjęcie komunikacji miejskiej. – Przystanki powinny znajdować się w rejonie skrzyżowań z ul. Zbożową i ul. Bohaterów Września, a pomiędzy nimi powinien znaleźć

się co najmniej jeden zespół przystanków pośrednich – pisze w wytycznych dla projektantów Sławomir Podsiadły, zastępca dyrektora Zarządu Transportu Miejskiego. Nie wskazuje dokładnej lokalizacji „pośrednich” przystanków, bo „brak jest informacji w zakresie planowanych skrzyżowań na przedłużeniu ul. Zelwerowicza”.

Projekt nie będzie przewidywać pętli autobusowej koło przyszłego cmentarza przy skrzyżowaniu z ul. Bohaterów Września. – Budowa pętli przy ul. Zelwerowicza nie jest konieczna, ponieważ planowana jest rozbudowa istniejącej pętli przy Zbożowej – wyjaśnia Jędrak.

Kiedy zacznie się budowa

Ratusz nie podaje terminu rozpoczęcia budowy. – Zadanie będzie zgłoszone do ujęcia w budżecie miasta dopiero po opracowaniu dokumentacji i uzyskaniu wszystkich wymaganych pozwoleń – wyjaśnia Grzegorz Jędrak. Nie podaje też szacunkowych kosztów, które mogą być duże ze względu na wiatyki planowane tu, gdzie droga przejdzie nad wąwozem. Wstępna kwota może być znana wiosną. – Pierwsze szacunki kosztów poznamy po przygotowaniu koncepcji, a dokładniejszą kwotę wskaże gotowa dokumentacja.

ILE CHCĄ PROJEKTANCI

● 666,5 tys. zł to kwota zarezerwowana na projekt w kasie miasta, ● 606,6 tys. zł chce konsorcjum związane przez warszawską firmę Urban Media i skierniewicki Rem Projekt, ● 719 tys. zł życzy sobie lubelska firma ToMaR Drog, ● 1 369 tys. zł to cena zaproponowana przez firmę Trasa z Jakubowic Konińskich

P R O M O C J A

KOBIETA SUKCESU 2020

Zgłoś Kobietę Sukcesu!

Jesteś kobietą aktywną, działaczką, artystką, animatorką, społeczniczką, wolontariuszką, prowadzisz firmę, a może znasz kobietę, która wyróżnia się nietuzinkowymi pasjami?

Czy na plebiscytowej liście nie powinna znaleźć się Twoja szefowa, koleżanka z pracy, a może żona, dziewczyna lub mama?

Zgłoś kandydatkę do plebiscytu KOBIETA SUKCESU 2020!

Na laureatki czekają nagrody!

Formularz zgłoszeniowy oraz regulamin dostępne na **www.dziennikwschodni.pl**

Na zgłoszenia czekamy do 21 lutego 2020 r. do godziny 12.00.

Szykują grunt pod budowę

ZMIANY Przy ul. Nałęczowskiej rozbierane były wczoraj baraki socjalne stojące na działce, o którą pod koniec zeszłego roku ostro walczyli deweloperzy. Może tu stanąć nowy blok mieszkalny. Z kolei przy al. Kraśnickiej wycięto duże drzewa, żeby w ich miejscu wyrosły bloki mieszkalne



Dominik Smaga

O siedle mieszkaniowe przy al. Kraśnickiej zamierza budować firma Wikana, która dostała od Urzędu Miasta zezwolenie na wycinkę 39 drzew. O taką zgodę starała się kilka lat. Wcześniej chciała usunąć ponad 150 drzew, ale urzędnicy odmówili, więc firma zaczęła zmieniać plany i ograniczać ingerencję w zieleni. Ostatecznie stanęło na

Stare baraki socjalne stały na działce kupionej od miasta przez prywatnego inwestora

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

39 drzewach, a za możliwość ich usunięcia miasto naliczyło Wikanie 116 tys. zł opłaty. Zezwolenie próbowali zaskarżyć społecznicy z dwóch lubelskich organizacji, ale ostatecznie przegrali.

Na przyszłym placu budowy widać już pnie ściętych drzew oraz pokawałkowane drewno. Niebawem może się tu również pojawić sprzęt budowlany. Firma już w zeszłym roku wystąpiła do Urzędu Miasta o pozwolenie na budowę „zespołu budynków mieszkalnych wielorodzinnych z usługami”. Bloki z podziemnymi parkingami i windami samochodowy-

mi mają być wkomponowane w pozostałą tu zieleni.

Nowa zabudowa planowana jest też u zbiegu ul. Nałęczowskiej i Morwowej. Wczoraj trwała tutaj rozbiórka dawnych baraków socjalnych stojących na działce, która pod koniec zeszłego roku została sprzedana przez władze miasta. Ratusz wystawił tę nieruchomość (0,59 ha) na przetarg z ceną wywoławczą 8,5 mln zł.

Na powojkowym terenie przy al. Kraśnickiej wycięta została część starych drzew

FOT. DOMINIK SMAGA

Zakupem działki zainteresowanych było sześć firm, które przystąpiły do zaciągłej licytacji. W jej efekcie cena została wywindowana do 12 mln zł. Za taką kwotę kupił tę nieruchomość FIP

11 Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Aktywów Niepublicznych kontrolowany przez miliardera Zbigniewa Jakubasa, jednego z najbogatszych Polaków, pochodzącego z Lublina. Zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania u zbiegu Nałęczowskiej i Morwowej można postawić budynek mieszkalny z lokalami usługowymi na parterze i pierwszym piętrze.

Przepiórki jak przed wojną. Nowy lokal na Starym Mieście

GASTRONOMIA Smaki z dwudziestolecia międzywojennego postanowiła serwować klientom otwarta wczoraj nowa restauracja Niepospolita. W menu są m.in. przepiórki z cykorią, procenty z grochu i opowieści historyczne.

– Koncepcja Niepospolitej narodziła się z ogromnej miłości do czasów

minionych – mówi Anna Śniechowska-Janik, jedna z właścielek lokalu, który otworzył się przy Rynku 18 w miejscu po restauracji Starówka.

Nowy lokal ma zabrać klientów w podróż do Polski z czasów dwudziestolecia międzywojennego. Właściciele bardzo się nią pasjonują. – Odkrywaliśmy ją od lat,

mając szczęście poznawać wspomnienia naszych rodzin i studiować je skrupulatnie. Naszą pasję chcemy pokazać poprzez kulinaria. Krótka karta w Niepospolitej będzie w stu procentach nawiązywała do tego, co się kiedyś jadło. Ale nie będzie to podane dokładnie tak jak wówczas, a w sposób nowoczesny – dodaje Śniechowska-Janik.

Co można znaleźć w karcie? Jest m.in. zupa a la żółtowa z ozorem cielęcym i chrustem z porów, ryba z fenkułem i szybkami rakowymi czy też zupa piwna z wędzonym twarogiem. Wśród dań głównych znalazły się np. przepiórki z cykorią, krokietem z kaszanki, dżemem z czerwonej kapusty, rokitnikiem i kasztanami. Niepospolita oferuje



też koktajle na bazie oryginalnych polskich przedwojennych receptur.

DOMINIKA TWOREK

Barman Bartek Paluszkiewicz jest z wykształcenia historykiem i będzie opowiadać klientom o przedwojennej Polsce.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

REKLAMA

GM-SN-I.6840.37.2019

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O KOLEJNYM USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ UDZIAŁU GMINY LUBLIN WYNOSZĄCEGO 425/663 W NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ ZABUDOWANEJ

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 11 lutego 2020 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o kolejnym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż udziału Gminy Lublin wynoszącego 425/663 w nieruchomości gruntowej zabudowanej oznaczonej jako działka nr 133 o pow. 0,0686 ha (obr. 16 – Kośminek, ark. 9) położonej w Lublinie przy ul. Kamiennej 18, 18a, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00004667/9.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego

Cena wywoławcza udziału w nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 140 000,00 zł (słownie: sto czterdzieści tysięcy złotych 00/100). Kwota sprzedaży udziału będzie zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w związku z art. 29a ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2020 r., poz. 106).

Przetarg odbędzie się w dniu 16 marca 2020 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 14 000,00 zł (słownie: czternaście tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14, pok. 718, VII piętro, tel. 81 4662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 15.30.

in333

A myśmy szli i szli – niepokonani



HISTORIA W tym roku przypada 80. rocznica masowych deportacji Polaków na Sybir. Od wczoraj w XXVII LO (ul. Biedronki 13) można oglądać wystawę „A myśmy szli i szli – niepokonani”. Ekspozycja będzie stałym elementem wystroju szkoły, która wczoraj była miejscem rocznicowych uroczystości. Rozstrzygnięto tam finał IV edycji Międzyszkolnego Konkursu „Co nam prze-

kazują Zesłańcy Sybiru?” a prof. dr hab. Eugeniusz Niebelski z KUL, ekspert od losów polskich zesłańców na Syberię, wygłosił wykład na temat tego jak wyglądała sytuacja deportowanych w głąb ZSRR Polaków.

Dziś obchody przeniosą się do budynku IPN (ul. Wodopojna 2). Tam w południe zostaną przekazane informacje o celach i założeniach projektu edukacyj-



no-patriotycznego „80-lecie wywózki na Syberię”. Swoje umiejętności zaprezentują uczniowie lubelskich szkół: XXVII LO, Bursy Szkolnej nr 2 i Szkoły Podstawowej nr 51, którzy uczczą pamięć o ofiarach deportacji. Z młodzieżą wystąpi także Norbert „Smoła” Smoliński z koncertem „Jest taki kraj daleki”.

To próba upamiętnienia wydarzeń sprzed 80 lat. 10 lutego 1940 r. władze ZSRR

przeprowadziły pierwszą z czterech masowych deportacji obywateli II Rzeczypospolitej w głąb związku radzieckiego – północnej Rosji i zachodniej Syberii. Wywieziono wtedy około 140 tys. osób, które w nieludzkich warunkach transportowano na nieludzką ziemię. Już w czasie przewozu deportowani umierali z wyczerpania, głodu i zimna.

(OPRAC.)

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Jest nas coraz mniej

PUŁAWY W ciągu ostatniego roku liczba mieszkańców zmniejszyła się o 432 osoby. Po raz pierwszy od lat 80. ubiegłego wieku spadła poniżej 47 tysięcy. Spadkowej tendencji nie powstrzymuje niska liczba urodzeń

To nie wysokie zadłużenie, czy rosnące podatki są obecnie największym kłopotem Puław, a pogarszająca się sytuacja demograficzna. Według danych statystycznych, miasto powoli, ale systematycznie pustoszeje. W roku 2019 liczba zameldowanych mieszkańców Puław po raz pierwszy od 35 lat spadła poniżej 47 tysięcy osób. Według najnowszych danych Urzędu Miasta, liczba puławian w ciągu dwunastu ostatnich

miesięcy zmniejszyła się o 432 osoby. Obecnie zameldowanych jest już tylko 46 580 osób: 25 117 kobiet i 21 463 mężczyzn. Aż 27 proc. puławian, czyli 12,5 tys. osób, to emeryci. Młodzież do lat 18 stanowi jedynie 16,5 proc. mieszkańców, a więc jedynie 7,7 tysiąca. Bezpośredni wpływ na zmniejszającą się liczbę puławian ma ujemny bilans demograficzny, czyli przewaga ilości zgonów nad urodzeniami. Liczba tych

drugich nieznacznie wzrosła ostatnio do 375, ale to nadal jeden z najgorszych wyników we współczesnej historii miasta. Tymczasem zmarło 495 mieszkańców. Rok 2019 był dziewiątym z rzędu, w którym było ich więcej, niż urodzeń. Na zdjęciu puławscy seniorzy, którzy stanowią coraz silniejszą grupę społeczną. Wielu z nich żyje aktywnie uczestnicząc m. in. w zajęciach Uniwersytetu Trzeciego Wieku. (RS)



FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH/ARCHIWUM

Młyn czeka na kulturę

CHEŁM Będzie „Młyn Kultury” jak będą pieniądze. Miasto szuka milionów na remont zrujnowanego budynku

Wojciech Zakrzewski

Za 450 tys. zł miasto kupiło młyn „Michalenki” przy ul. Lubelskiej. Kosztem kolejnych 50 tys. zł ma zostać zamówiona wielobranżowa dokumentacja projektowo-kosztorysowa na rewitalizację budynku. Młyn w przyszłości ma się stać instytucją kultury.

- Ma to być przestrzeń tętniąca życiem, dobrze powiązana funkcjonalnie z otoczeniem, zaprojektowana z poszanowaniem dorobku kulturowego miejsca – mówi Jakub Banaszek prezydent Miasta Chełm. - Zrewitalizowany obiekt ma być unikalny, przyciągać użytkowników oraz turystów i stanowić ważne, rozpoznawalne i akceptowalne społecznie miejsce na kulturalnej mapie miasta i województwa lubelskiego.

Teraz trzeba znaleźć przynajmniej 15 milionów złotych na realizację tych planów.

Nawet w przypadku skorzystania z funduszy norweskich czy pieniędzy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które zakładają dofinansowanie na poziomie 85 proc. wartości projektu – trzeba sporych kwot.



FOT. WOJCIECH ZAKRZEWSKI

A miasta ze 150 milionowym długiem nie będzie stać na dokładanie do bieżącej działalności.

Tylko z pobieżnych rachunków wynika, że w miejskiej kulturze najlepiej finansowo wypada kino, które przynosi stały zysk. Chełmian czeka więc poważna dyskusja na temat

przeznaczenia „Młyna Kultury”.

Młyn to jeden z najbardziej okazałych budynków w mieście. Chełmianie od stu lat nazywają go młynem Michalenki. Grzegorz Michalenko, polski przedsiębiorca przyjechał do Chełma w 1905 roku, tuż po wojnie rosyjsko-japoń-

skiej. Wcześniej w Wilnie handlował materiałami budowlanymi. To właśnie znajomość branży i spory kapitał pozwoliły Michalence na zakup parceli z kaflarnią przy ówczesnej ulicy Lubelskiej. Chełm, od 1913 roku stolica guberni, intensywnie się rozbudowywał, więc zamówień na

piece nie brakowało. Dogodna lokalizacja przy linii kolejowej pozwalała na eksport wyrobów do dalekich zakątków Imperium Rosyjskiego.

Dziś kafle od Michalenki można oglądać np. w chełmskiej szkole przy ul. Reformackiej, gdzie zachowano oryginalne piece.

Już po I wojnie światowej Grzegorz Michalenko postanowił się przebranżowić. Dobudował kaflarnię jeszcze jedno piętro i tak powstał „Młyn parowy Michalenki” – najnowocześniejszy zakład aż do Wisły” jak reklamował się przedsiębiorca. Interes Michalenko prowadzi ze zmiennym szczęściem – przybywa mu konkurencja w postaci młyna Pommeranza, moce przerobowe ogranicza kryzys końca lat dwudziestych.

W 1932 roku Grzegorz Michalenko umiera. Po jego śmierci firmę prowadzi żona, która z czasem sprzedaje udziały w firmie.

Po II wojnie światowej młyn Michalenki, który był w opłakanym stanie, bo Niemcy wywieźli z niego maszyny i urządzenia, znacjonalizowano. Wszedł w skład Zespołu Młynów i tak dotrwał do 2001 roku, gdy ostatecznie zakład zamknięto. Tylko dzięki uporowi miejskich urzędników nie został zburzony.

- W tych okolicznościach aż się prosi przygotować na cześć Michalenki jakiś plafonek lub popiersie – uważa Zbigniew Lubaszewski, który o historii Chełma wie wszystko.

MISS I MISTER STUDNIÓWKI 2020

Atrakcyjne nagrody czekają!

Wicepremier obiecuje rozwój

BIAŁA PODLASKA Wicepremier Jacek Sasin (PiS) zapowiada rozwój oddziału Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego w naszym mieście. Spotkał się z pracownikami placówki

Oddział, który istnieje od września 2017 roku, zatrudnia 120 pracowników, którzy zajmują się m.in. systemem fotoradarym. Ustalają właściciela pojazdu, który przekracza dozwoloną prędkość.

– Decyzja o uruchomieniu oddziału GITD miała ogromny sens, nie tylko ekonomiczny dla państwa, ale ważny także lokalnie dla Białej Podlaskiej. Powstały nowe miejsca pracy – podkreśla wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin. – Wiem, że było ogromne zainteresowanie ogłaszanych przez inspekcję rekrutacjami – dodaje Sasin. Rzeczywiście, przy niektórych naborach o jedno miejsce starało się 30 kandydatów. – Mam nadzieję, że uda się w najbliższej przyszłości poprawić warunki pracy w tutejszym oddziale – zaznacza wicepremier.

Oddział zajmuje biura w budynku przy Brzeskiej. To obiekt we władaniu miastu. GITD kilka miesięcy temu zapowiedział przeprowadzkę ze względu na usterki. Magistrat odpowiadał wówczas, że na bieżąco je naprawiał.



– To są często usterki zagrażające bezpieczeństwu naszych pracowników. To na przykład skapująca na komputery czy przewody elektryczne woda, nie-

równe podłogi. Ostatnio lampa się oderwała, ale na szczęście nie uderzyła żadnego pracownika – tłumaczył kilka miesięcy temu Alvin Gajadur,

główny inspektor transportu drogowego.

Już wtedy GITD zapowiadało, że w tym roku przeprowadzi się do budynku filii Urzędu Marszałkowskiego

przy ulicy Warszawskiej. – Obecnie pomiędzy Głównym Inspektorem Transportu Drogowego a Zarządem Nieruchomości Wojewódzkich w Lublinie trwa

ustalenie szczegółów dotyczących kosztów aranżacji budynku przy ul. Warszawskiej 14 na potrzeby GITD – słyszymy w wydziale komunikacji GITD.

– Rozmawialiśmy o tym, żeby zintensyfikować działania, tak aby inspekcja przeniosła się do siedziby, która zapewniałaby godne warunki pracy, a tym samym jeszcze intensywniejszy rozwój oddziału – zaznacza Sasin.

W wywiadzie dla dziennika „Gazety Prawnej” Alvin Gajadur, główny inspektor transportu drogowego chwalił się, że w ubiegłym roku skuteczność GITD poprawiła się o ok. 10 proc. – To efekt m.in. otwarcia oddziału GITD w Białej Podlaskiej, zatrudniającego ok. 120 osób, z których część od wiosny 2018 r. zajmuje się obsługą systemu fotoradarym. Nie jest tajemnicą, że CANARD (Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym – red.) od początku miał kłopoty kadrowe i brakowało osób zajmujących się weryfikacją zarejestrowanych naruszeń – powiedział gazecie Gajadur.

EWELINA BURDA

miesięczna

PRENUMERATA

dziennik Wschodni

to się płaca



w prezencie
otrzymasz

**PÓŁMASKĘ
przeciwsmogową**

prenumerata miesięczna **TYLKO**



41 zł!

LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.

Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.

Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.

in220 50

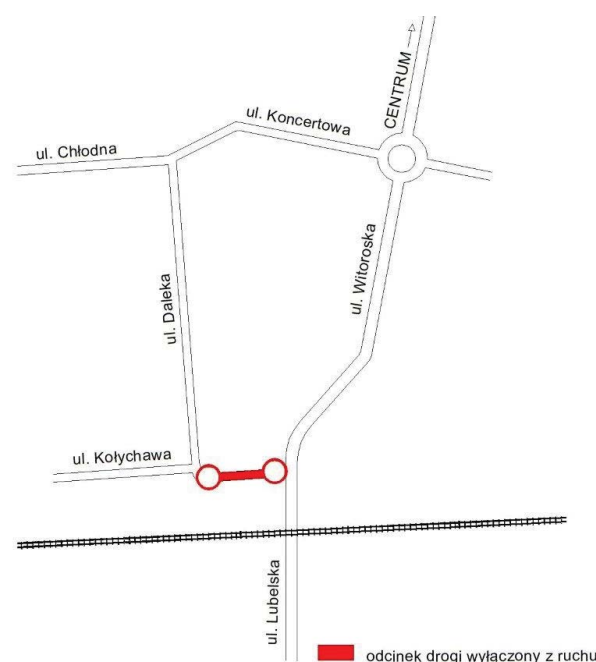
Budują tunel. Autobusy pojadą inaczej

BIAŁA PODLASKA Od dziś zamknięta będzie trasa od ulicy Kołychawa do Witoroskiej. Ma to związek z pracami przy budowie tunelu kolejowego na ulicy Lubelskiej

W związku z tym zmieni się trasa autobusów. Linia „E” z przystanku „Witoroska 2” pojedzie ul. Witoroską do ul. Twardej i dalej swoim dotychczasowym przebiegiem. Z kolei, linia „I” z przystanku „Witoroska 1” pojedzie ul. Witoroską do ul. Dalekiej, na której będzie obowiązywał tylko przystanek w kierunku do ul. Kołychawa.

Tunel to inwestycja PKP PLK. Ma on rozładować korki w tej części miasta. Początek tunelu będzie na ulicy Sokulskiej, dalej pod ulicą Witoroską, z wyjazdem w dalszej jej części.

(EB)



odcinek drogi wyłączony z ruchu

Czy plac utrzyma ratusz

CHEŁM Od opinii geologa zależy czy na centralnym placu odtworzony zostanie miejski ratusz. Miasto zleciło już wykonanie opinii. Badania mogą dotyczyć poziomu dna fundamentów, konieczności obniżenia poziomu wód gruntowych na czas realizacji fundamentów. – Dowiemy się jaka jest wytrzyma-

łość kredowego wzgórza – mówi Damian Zieliński z gabinetu prezydenta Chełma. – Co do samej lokalizacji kształtu ratusza, rozważane są różne koncepcje takie jak umieszczenie w nim sali ślubów, punktu informacji turystycznej czy sklepu z pamiątkami. Pojawił się też pomysł przeszklonej podłogi,

tak aby obserwować podziemia kredowe. Miasto musi złożyć projekt rewitalizacji jeszcze w pierwszym kwartale roku. Pomysł wywołał ożywioną dyskusję na temat zmian na pl. Łuczowski. Urzędnicy chcieli sprawę przedyskutować z mieszkańcami, ale na spotkanie przyszło sześć osób. (WZ)



Lotnicza impreza z nowym partnerem

ŚWIDNIK Aeropact, stojący m.in. za LOTOS Gdynia Aerobaltic pomoże miastu w organizacji tegorocznej lotniczej imprezy. Świdnik Air Festival został zaplanowany na pierwszy weekend czerwca

Będziemy współpracować z Aeropact, ponieważ chcemy rozwinąć nasze wydarzenie, zarówno lotniczo jak też marketingowo – mówi Ewa Jankowska, sekretarz miasta. – Nie oznacza to, że z poprzednich partnerów nie byliśmy zadowoleni, ale chcemy uatrakcyjnić Świdnik Air Festival. Aeropact jest firmą organizującą lotnicze imprezy zarówno w Polsce jak i zagranicą. W tym roku przygotowują dwa wydarzenia

poza granicami naszego kraju. Urzędowi Miasta zależy by widzowie tegorocznych pokazów mogli zobaczyć m.in. samoloty odrzutowe. – Tych maszyn zabrakło na poprzednim Festiwalu, a wiem że czekali na to widzowie – dodaje Jankowska. – Dlatego też w tym roku działamy dwutorowo, bo chcielibyśmy sprowadzić do Świdnika zarówno samoloty wojskowe jak też zagraniczne ekipy, dzięki czemu Świdnik Air

Festiwal stałby się międzynarodową imprezą. Informacje dotyczące załóg uczestniczących w III Świdnik Air Festiwal będą podawana na bieżąco. Już teraz wiadomo, że poza lotniczymi atrakcjami będzie też koncert. – Prowadzimy rozmowy. Chcielibyśmy aby wystąpił u nas Grzegorz Hyży – zdradza Jankowska. III Świdnik Air Festiwal została zaplanowany w dniach 6 – 7 czerwca. (AA)

Gdzie wycieka woda

GMINA KOŃSKOWOLA Ilość wody dostarczanej do sieci wodociągowej jest znacznie większa, niż tej odbieranej przez kanalizację. Technicy z puławskiego MPWiK-u przyznają, że to może być skutek niekontrolowanego wycieku. Spółka zwraca się o pomoc do mieszkańców

Pracownicy wydziału eksploatacji sieci gminnych Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Puławach starają się znaleźć źródło problemu. Według ich ustaleń, możliwe są dwa scenariusze. Albo w gminie Końskowola doszło do jakiejś anomalii, która nie jest wynikiem awarii, albo za nietypowe wskazania odpowiada wyciek. Dotychczasowe próby jego znalezienia nie przyniosły żadnego skutku.

Jako najbardziej prawdopodobne miejsce rozszczelnienia MPWiK typuje niezamieszkałe posesje. Kłopot w tym, że teren gminy jest rozległy, a ponieważ nie

ma śniegu, możliwy wyciek trudno zlokalizować.

– Dlatego wydaliśmy ogłoszenie, w którym zwróciliśmy się do mieszkańców gminy, żeby zwracali uwagę na pustostany, niezamieszkałe działki. Każda informacja o nietypowych wyciekach może nam się przydać – tłumaczy Wiesław Duklewski z MPWiK.

Podobne historie już się zdarzały.

Jak przyznaje jedna z pracowników zakładu, w przeszłości właśnie w jednym z niezamieszkałych domów na terenie tej samej gminy doszło do znacznego, niekontrolowanego wycieku. Pod nieobecność właściciela posesji, woda przez dłuższy

czas zalewała piwnicę, a następnie przedostawała się do gruntu, by spływać do rzeki. W ten sposób na zewnątrz nie powstał żaden widoczny ślad, który mógłby zwrócić uwagę okolicznych mieszkańców. Tamta awaria została ostatecznie zlokalizowana i usunięta, a spółka wystawiła właścicielowi słony rachunek.

SZUKAJĄ WODY

Wszelkie informacje, które pomogą zlokalizować możliwą awarię wodociągu w gminie Końskowola można zgłaszać całodobowo. Tel.: - 665 500 624 lub 81 458 68 44.

RS

Coraz więcej czujników powietrza

ŁUKÓW Czy w mieście jest smog? Dane na ten temat publikuje od niedawna Łukowskie Stowarzyszenie Rozwoju, które wygrało czujnik powietrza

O stanie powietrza w Łukowie można dowiedzieć się na facebookowym fanpage'u stowarzyszenia „Łukowski Alarm Smogowy”.

– Tu nie chodzi o to, żeby straszyć. Ale jakoś powietrza w Łukowie często jest zła. Zdarza się, że dzienna norma wielokrotnie przekracza limity WHO – mówi Sławomir Smolak, prezes stowarzyszenia. Z pomiarów wynika, że najgorzej było 16 stycznia, gdy normy przekroczone zostały o 800 procent.

Stowarzyszenie wygrało czujnik w internetowym konkursie i został on umieszczony przy ulicy Chabrowej. Zdaniem Smolaka, aby poprawić jakość powietrza potrzebna jest edukacja mieszkańców, ale to może potrwać kilka lat.

Tymczasem, miejscy urzędnicy mają w planach zakup kolejnych czujników powietrza.

Dotychczas, miasto zamontowało czujnik na budynku przedszkola przy ulicy Bednarczyka. O sprawę dopytywał ostatnio radny Arkadiusz Pogonowski

(KWW Alternatywa dla Łukowa). – Wiadomo, że same czujniki nie rozwiążą problemu zanieczyszczonego powietrza, ale ważna jest świadomość i wiedza łukowian na temat tego jakim powietrzem oddychają – uważa radny. – Im większa świadomość, tym łatwiejsza edukacja, i więcej postaw obywatelskich, w tym tych które ukierunkowane są na ochronę środowiska – podkreśla.

Z jego korespondencji z burmistrzem Łukowa wynika, że miasto zabezpieczyło środki w tegorocznym budżecie na zakup dodatkowych czujników.

(EB)

Będzie szynka, pasztet i ćwikła

DZIERZKOWICE Około 7 ton żywności dla najbardziej potrzebujących rodzin z terenu gminy będzie do rozdysponowania w pierwszej w tym roku turze pomocy z programu Unii Europejskiej

Paczki na podstawie skierowań z miejscowego ośrodka pomocy społecznej będzie wydawać Stowarzyszenie „Wokół Dzierzkowic”.

– Asortyment będzie różnicowany. W paczkach będzie: cukier, mleko, ćwikła, pasztet wieprzowy, szynka drobiowa, żółty ser i powidła – wylicza sekretarz stowarzyszenia Krzysztof Dudek.

Pomoc będzie wydawana jutro między 8.00 a 12.00 w remizie OSP w Dzierzkowicach-Rynku.

Miejscowy ośrodek pomocy społecznej wydał ponad 130 skierowań dla rodzin, objętych tą formą wsparcia. Skorzysta z niej łącznie prawie 370 osób.

Paczki będą pochodzić z Programu Operacyjnego

Pomoc Żywnościowa. Mogą je otrzymać osoby, które spełniają kryteria dochodowe. W przypadku osób samotnie gospodarujących dochód nie może przekraczać 1 tysiąca 402 złotych, a w bardziej licznych rodzinach limit ten wynosi 1 tysiąc 56 złotych netto miesięcznie na osobę.

(IAS.24)

P R O M O C J A

ZBLIŻA SIĘ ŚWIĘTO ZAKOCHANYCH

♥ Wyślij nam życzenia dla ukochanej osoby i wygraj jednodniowy pobyt dla dwojga wraz z romantyczną kolacją w Spichlerzu Kobiątki, położonym w malowniczym Kazimierzu Dolnym.

♥ Życzenia wyślij za pomocą formularza dostępnego na www.dziennikwschodni.pl Zgłoszenia przyjmujemy do 13 lutego 2020 r. do godziny 12:00

I LOVE YOU

Kiedy pokrywa nie pokrywa

POGODA Styczeń tego roku był piątym najcieplejszym styczniem w Polsce w ostatnich 50 latach - informuje IMGW. W ostatniej dekadzie podobne średnie temperatury miesięczne stycznia odnotowano również w 2015 i 2018.

Ciepły i suchy styczeń - a także zima, jeżeli luty nie przyniesie istotnych zmian - przyczyni się do wzrostu zagrożenia suszą na wiosnę i w kolejnych miesiącach - podkreśla Instytut Meteorologii Gospodarki Wodnej. - Będzie to skutek m.in. braku trwałej pokrywy śnieżnej, która odgrywa istotną rolę w retencji powierzchniowej wody, przez co jest istotnym składnikiem bilansu wodnego.

2015, 2018, 2020

Suma opadów na większości obszarów Polski sięgała niespełna 50 proc. normy - wynika z danych instytutu.

IMGW informuje, że w skali ostatnich 50 lat (1971-2020) był to piąty najcieplejszy styczeń w Polsce. W ostatniej dekadzie podobne średnie temperatury (chłodniejsze o ok. 1 st. C) notowano w 2015 i 2018.

Temperatury w styczniu 2020 r. prawie w całym kraju były znacznie powyżej normy wieloletniej, a lokalnie na południu - powyżej normy wielolet-

niej - wynika z danych meteorologów.

Średnia temperatura powietrza wyniosła 2,2 st. C. Odchylenia od wartości średnich (obliczonych dla lat 1981-2010) sięgnęły 5 st. C na Suwalszczyźnie, w pozostałej części kraju temperatura była o 2-5 st. C. wyższa od normy. Najwyższe zanotowane wartości temperatury przekroczyły 10 st. C w zachodniej części kraju.

Biało na kilka godzin

Opady śniegu na obszarze Polski notowane były w pierwszej dekadzie stycznia oraz pod koniec miesiąca. Wówczas pokrywa śnieżna utworzyła się nie tylko w górach (np. na Kasprowym Wierchu - 138 cm), ale także na Pogórzu i Przed-

górzem oraz w północno-wschodniej części kraju (3-7 cm). Dodatkowo pokrywa śnieżna utrzymała się pod koniec stycznia jedynie przez kilka godzin

w centralnej Polsce.

Nie tylko w Polsce w styczniu temperatura była tego roku wyjątkowo wysoka. Z danych programu Coper-

nicus realizowanego przez Komisję Europejską we współpracy z Europejską Agencją Kosmiczną, wynika, że globalna temperatura była najwyższa w historii pomiarów.

Europa w cieple

Temperatury w styczniu 2020 r. były wyższe od średniej z lat 1981-2010 w większości krajów Europy. Były one wyjątkowo wysokie jak na tę porę roku na północy i wschodzie, w paśmie rozciągającym się na wschód i południowy wschód od Norwegii do Rosji - wynika z danych Copernicusa.

- Dla Europy był to najcieplejszy styczeń w historii pomiarów, około 0,2 st. C cieplejszy niż ostatni najcieplejszy styczeń w 2007 r. i 3,1 st. C cieplejszy niż średnia styczniowych temperatur w latach 1981-2010 - czyta-

my w komunikacie programu Copernicus.

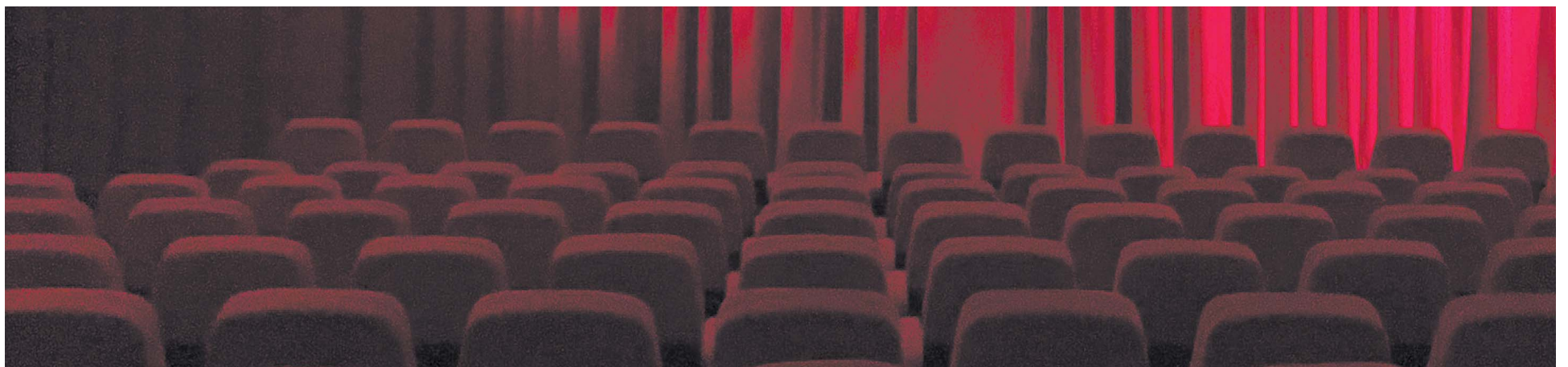
Podano też szczegółowe dane dla konkretnych krajów. Na przykład w przypadku Norwegii był to najcieplejszy styczeń od 1900 r., a w przypadku Finlandii - przynajmniej od 1961 r. IMGW podaje, że wg map synoptycznych na południu Europy temperatura w styczniu dochodziła do 15-17 st. C.

- Istotna rola cyrkulacji atmosferycznej w kształtowaniu warunków termicznych i opadowych jest potwierdzona wieloletnimi badaniami prowadzonymi na całym świecie. Utrzymywanie takich warunków atmosferycznych może budzić niepokój z uwagi na dalsze konsekwencje środowiskowe, choć już pierwsze dni lutego potwierdzają zdecydowaną zmienność warunków pogodowych - opady atmosferyczne w tym intensywne opady śniegu na obszarze zarówno południowej Polski, jak i większości kraju - zaznacza IMGW. (PAP)

(PAP NAUKA W POLSCE)

Bardzo lubimy chodzić do kina

ROZRYWKA Dzień po rozdaniu Oscarów warto sprawdzić czy kino jest popularne. Jest. W zeszłym roku na seans poszło 60 mln widzów. Łączny dochód ze sprzedaży biletów w polskich kinach to 1,13 mld zł



W 2019 roku do kin przyszło ponad pół miliona osób więcej niż w roku poprzednim, mimo że nie było w nim takiego przeboju jak „Kler”, który przyciągnął do kin ponad 5 mln widzów - zauważa Katarzyna Opertowska, dyrektor marketingu Cinema City.

Tendencja wzrostowa frekwencji kinowej utrzymuje się niezmiennie od 2014 roku. Nie tylko za sprawą coraz bardziej atrakcyjnej oferty, ale również dzięki nowym technologiom wprowadzanym do kin. Widzów przyciągają również obniżki cen biletów i karty abonamentowe, dzięki którym można oglądać filmy w kinach bez ograniczeń.

Kino w sąsiedztwie

Polacy zwykle wybierają kina, które są najbliżej ich miejsca zamieszkania, co

wskazuje na to, że są raczej wygodnymi widzami. Mimo to bezpośredniej konkurencji dla kin nie stanowi platformy streamingowe.

- Są one raczej uzupełnieniem oferty kinowej - dodaje Katarzyna Opertowska. - Oczywiście są zwolennicy platform streamingowych, natomiast widzimy, że Polacy lubią chodzić do kina i doceniają jakość obrazu i dźwięku, którą mają filmy na dużym ekranie.

Potwierdza to badanie Kantar Millward Brown dla Filmwebu z końca 2018 roku. Wynika z niego, że 61 proc. widzów kinowych ogląda seriale i filmy dostępne w internecie. Połowa korzysta z platform VoD przynajmniej kilka razy w miesiącu.

Nowe i bardzo nowe technologie

Przewagą seansów na dużym ekranie są nowe

technologie oraz nowe formaty, np. IMAX, 4DX czy ScreenX. Obraz w formacie IMAX pozwala jeszcze lepiej przeżywać film, z kolei dzięki 4DX widzowie odczuwają wszystkimi zmysłami doznania filmowe, łącznie np. z zapachami czy kroplami deszczu. W formacie ScreenX obraz jest wyświetlany nie tylko na ekranie centralnym, lecz również na ścianach bocznych, przez co widz jest niejako otoczony obrazem. Kina coraz częściej inwestują w nową jakość nagłośnienia, w system Dolby Atmos, projektory laserowe czy 4K.

- Jednak to nie jest najważniejsze - zauważa dyrektor marketingu Cinema City. - Seanse kinowe to nie tylko doznania wizualne, ale też cały aspekt społeczny. Kino ma dawać więcej niż tylko film, ma być rozrywką all inclusive. Po prostu lubimy chodzić do kina, spotykać

się z przyjaciółmi, ze znajomymi lub wyjść całą rodziną na seans filmowy, skorzystać z przekąsek kinowych takich jak popcorn czy nachosy. Płyty CD z muzyką nie zabiły rynku koncertowego, a jedzenie na wynos nie wyparło z rynku restauracji, zatem wierzymy, że rynek kinowy będzie miał się dobrze, bo Polacy lubią wychodzić z domu.

1180 premier w 365 dni

Jak podaje Cinema City, w 2019 roku do polskich kin trafiło 1108 premier. Wśród najbardziej docenianych przez Polaków filmów są rodzime produkcje, które coraz częściej dostrzegane są także na świecie, oraz filmy animowane. W ubiegłym roku sukces odniósł „Król Lew” - film obejrzało ponad 2,5 mln widzów. Na drugim miejscu znalazła się polska komedia, „Miszmasz, czyli Kogel-Mogel 3”,

a na trzecim „Avengers: Koniec gry”, czyli kolejny film ze stajni Marvela, który na świecie bije rekordy kasowe.

- Polacy lubią polskie produkcje. W pierwszej dziesiątce najpopularniejszych tytułów, takich jak „Polityka”, „Kobiety mafii 2” czy nominowany do Oscara film „Boże Ciało” - wymienia Katarzyna Opertowska.

007 w kwietniu

Premiery kinowe w 2020 roku to powrót wielkich reżyserów. Na dużym ekranie znów pojawiają się znane nazwiska: Steven Spielberg, Clint Eastwood czy Christopher Nolan. W tym roku zaplanowane jest także widowisko Disneya - aktorska wersja filmu „Mulan”, a na kwiecień długo oczekiwana premiera 25. filmu z serii przygód Jamesa Bonda, w którym po raz ostatni

w rolę agenta 007 wcieli się Daniel Craig.

Wśród dużych premier w tym roku są także polskie akcenty: film Władysława Pasikowskiego „Psy 3” oraz „Jak zostać gangsterem. Historia prawdziwa”, który już zgromadził w kinach prawie milion widzów. Widzowie zobaczą niebawem polską odpowiedź na „Pięćdziesiąt twarzy Greya”, czyli „365 dni” Blanki Lipińskiej.

Zniżki w cenie

Badania Kantar Millward Brown dla Filmwebu pokazują, że przeciętna cena normalnego biletu weekendowego do kina to 25 zł, ale widzowie chętnie płaciliby mniej. Wprawdzie chodzą do kina również wówczas, gdy muszą zapłacić pełną cenę, ale bardzo chętnie korzystają z promocji i zniżek.

(NEWSERIA.PL)

● O TYM KTO W TYM ROKU DOSTAŁ OSCARA CZYTAJ NA STR. 16

Zamiedzowi i śmierdzew. Jak kibic kibica obraża

POLSZCZYNA Określenia członków wrogiego klubu rzadko są neutralne. Kibice znieważają przeciwników nie tylko obelgami, ale także poprzez negatywnie nacechowane neologizmy, sformułowania rasistowskie i stosowanie wobec piłkarzy form żeńskich. Inspirują się także skrótowcami i proponują odczytywać je na nowo

Kibice entuzjastycznie udzielają się na publicznych forach internetowych, gdzie z dużym zaangażowaniem komentują to, co dzieje się u lokalnych przeciwników. Jednym z przejawów rywalizacji sympatyków poszczególnych drużyn jest wymyślanie coraz to nowszych określeń dla piłkarzy i kibicujących im grup.

Komentarze z forów internetowych zebrała dr Katarzyna Burska z Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego i przyjrzała się im pod kątem językoznawczym. Badaczka przeanalizowała sformułowania używane przez użytkowników forów internetowych dwóch najpopularniejszych łódzkich klubów piłkarskich – Widzewa i ŁKS-u (Łódzki Klub Sportowy), dotyczące meczów, treningów, organizacji, a nawet kondycji finansowej wybranych drużyn.

Tysiądka!

- Rzadko zdarza się, by kibice posługiwali się neutralnymi określeniami dla nazwania przeciwnika. Siegają po różnorodne skojarzenia. Wiele sformułowań obecnych na obu forach sygnalizuje, gdzie zlokalizowany jest przeciwny klub – zaliczyć tu można wyrazy: sąsiedzi, sąsiadki (forma żeńska to sposób na znieważenie rywala), zamiedzowi, dzielnicowi, osiedlowi, podmiejscy. Wykorzystuje się bliskość obiektów znajdujących się przy stadionie, co odzwierciedlone jest w nazwach: zatorowi, zatorowcy, dworcowi, bazarowcy – wylicza dr Burska.

Blaszaki, wiatowcy

Inspiracją do powstania wielu określeń są realia związane z funkcjonowaniem przeciwnego klubu. Można tutaj wykorzystywać wszystko, co kojarzy



się – nierzadko negatywnie – z lokalnym rywalem. Kibice mają pełne pole do popisu, mogą bowiem nawiązywać do infrastruktury, sponsorów, frekwencji na stadionie, wyników czy kondycji finansowej. Określenia odwołujące się do realiów stadionowych w „socjoleksie” łódzkich kibiców to np. blaszaki, jednotrybunowcy, wiatowcy. Rekord Widzewa w liczbie sprzedanych kartonów oddają pojawiające się na forach sformułowania: karnetico i karnetos.

K jak klęska

Podstawą utworzenia neologizmów mogą być osiągane wyniki – dziesięć remisów Widzewa z rzędu wiosną w sezonie 2018/2019 II ligi piłki nożnej przyczyniło się do powstania określeń: remisowi, remisew, remi-

dzew i będącego stylizacją na język hiszpański zestawienia remisos rekordos. Pojawiały się niestandardowe rozwinięcia skrótowca RTS (oryg. Robotnicze Towarzystwo Sportowe): Remis To Standard, Remis To Sukces, Remisowe Towarzystwo Sportowe. Z kolei osiem kolejnych porażek ŁKS-u w tegorocznych rozgrywkach ekstraklasy znalazło odzwierciedlenie w takich rozwinięciach skrótowców ŁKS i AP, jak: Akademia Porażek, Łódzka Komedia Sportowa, Łódzka Kompromitacja Sportowa, Łomoty Klęski Sromotne Akademii Porażki czy Łódzka Klęska Sportowa.

Innym sposobem tworzenia alternatywnych określeń zwaśnionej drużyny jest wykorzystywanie nazw sponsorów i partnerów klubu. - Czasem mamy

do czynienia z bezpośrednim przeniesieniem nazwy – widzowiacy określani są np. blachotrapezem (...). Polem rywalizacji między sympatykami obu łódzkich drużyn jest także wysokość dofinansowania z budżetu Urzędu Miasta Łodzi. Zdaniem sympatyków Widzewa przeciwnicy zbyt często dopominają się o pieniądze, stąd funkcjonuje neologizm - dajdaje, sam klub nazywany jest zaś DajKSem – wyjaśnia dr Burska.

Etykieta „Żyd”

Nazwa Widzew często podlega krzyżowaniu z innymi jednostkami, w wyniku czego powstają negatywnie nacechowane neologizmy: wieśdzew, śmierdzew, wstydzew. Odrębną kategorią są określenia odwołujące do retoryki antysemitycznej.

Badaczka zastrzega, że jej zdaniem takie zachowania werbalne nie są skierowane przeciwko rzeczywistym przedstawicielom tego narodu. Posługiwanie się etykietą Żyda ma być wyrazem wrogości wobec przeciwnika – reprezentanta lokalnego klubu; adresatem tych treści są więc zarówno piłkarze, jak i kibice drużyny z przeciwej części Łodzi.

Użytkownicy internetowych forów piłkarskich sięgają także po przydomki przeciwników, przywołując je zarówno w postaci oryginalnej, jak i – częściej – zmodyfikowanej. Wiele zabiegów dotyczy nazwy własnej wrogiego klubu – wymiana liter (fidzef, widzef, widzef, Midzef), głoskowy i literowy zapis skrótowców (łykaes, ełkaes), celowa niepoprawna odmiana (do widzewu).

Rywal bardziej zajmujący

- Udzielający się na forach kibicowskich wypracowali bogaty repertuar wyrazów i połączeń leksykalnych używanych w celu określenia przedstawicieli zwaśnionej drużyny. Sformułowania te służą przede wszystkim dyskredytacji przeciwnika, ośmieszeniu, znieważeniu. Mają one eksponować opozycję my – oni, podkreślać różnice między wrogimi sobie obozami. Kibice są dobrze zorientowani w sposobach funkcjonowania drużyny zwaśnionej. Czasem można nawet odnieść wrażenie, że bardziej koncentrują się na tym, co dzieje się u lokalnego rywala, niż na wspieraniu swoich ulubieńców – podsumowuje dr Burska.

(PAP - NAUKA W POLSCE)

„Usterka” zbliża zgłoszenie do naprawy

NOWOŚĆ Aplikację, która pozwala w szybki sposób zgłaszać i zarządzać awariami opracowali absolwenci i studenci Politechniki Wrocławskiej. Będą mogli z niej skorzystać zarządcy hoteli i mieszkańców, a także firmy serwisowe.

Pomysł na opracowanie aplikacji pojawił się półtora roku temu, gdy do firmy informatycznej założonej przez absolwentów uczelni zgłosiła się osoba zarządzająca zielenią miejską w Jeleniej Górze. - Dotychczas planowanie wszystkich prac remontowo-porządkowych odbywało się tam na zasadzie zgłoszeń telefonicznych, przesyłania dzie-

siętek e-maili oraz ustnego rozdzielania zadań, co zabierało jednak bardzo dużo czasu – wspomina Michał Ciepielski z biura prasowego Politechniki Wrocławskiej.

Mikołaj Ostrowski, absolwent PW, który w firmie odpowiada za kwestie marketingowe podkreślił, że klientowi zależało przede wszystkim na usprawnieniu procedur. - Pojechalśmy na

miejsce, żeby zobaczyć, jak to wszystko działa i uznaliśmy, że dobrym rozwiązaniem może być stworzenie odpowiedniej aplikacji. Efektem naszej pracy jest właśnie system „Usterka”, który w Jeleniej Górze jest wykorzystywany m.in. do utrzymania placów zabaw – tłumaczył.

System składa się z aplikacji mobilnej, którą można zainstalować na smartfonie

i panelu administracyjnego, do którego loguje się przez stronę internetową. Z aplikacji korzystają przede wszystkim pracownicy zgłaszający awarię oraz ekipy remontowe, a z panelu – osoby koordynujące ich działania.

Twórcom aplikacji zależało na prostocie użytkowania. Aby dodawanie informacji o usterkach czy awariach i późniejsze za-

ządzanie zgłoszeniami zabrało jak najmniej czasu.

Jednym ze sposobów zgłaszania awarii, który sprawdza się np. w przestroni miejskiej, jest zeskanowanie kodu QR, który znajduje się na uszkodzonej rzeczy, a następnie dodanie krótkiego opisu oraz zdjęcia zepsutego elementu. Po wysłaniu, zgłoszenie trafia do systemu i od tego momentu administrator

może je przydzielić konkretnej osobie, a następnie na bieżąco monitorować naprawę.

W przypadku hoteli konieczne jest wcześniejsze opracowanie odpowiedniej bazy elementów wchodzących np. w skład wyposażenia pokoju, która przygotowywana jest przez absolwentów PW we współpracy z klientami.

(PAP NAUKA W POLSCE)

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Opolu Lubelskim
z siedzibą przy ul. Morwowej 3, tel. (081) 827-37-71
ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na wykonanie:
1. Docieplenia części elewacji budynku mieszkalnego ul. Krótka 4
2. Docieplenia części elewacji budynku mieszkalnego ul. Długa 31
położonych w Opolu Lubelskim.
Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia jest do pobrania w biurze Spółdzielni od dnia 12.02.2020 r. w godz. 10.00-14.00. Oferty należy składać w Sekretariacie Spółdzielni do dnia 25.02.2020. do godz. 12⁰⁰. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25.02.2020r. o godz. 13.00 w siedzibie Spółdzielni. Pytania dotyczące przetargu należy kierować do Działu Technicznego SML-W w Opolu Lubelskim.

in831

GM-SN-1.6840.141.2019
PREZYDENT MIASTA LUBLIN
PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI
Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro, w dniu 11 lutego 2020 roku został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Łęczyńskiej 118, ul. Emanuela Graffa przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz Starostwa Powiatowego w Lublinie.
Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in823

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O KOLEJNYM USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM
PREZYDENT MIASTA LUBLIN
INFORMUJE
że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 11 lutego 2020 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o kolejnym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż części nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 150/9 o pow. 0,1747 ha (obr. 39 – Węglin - Północ, ark. 1) położonej w Lublinie przy ul. Julii 3, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00134360/7.
Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.
Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – **366.870,00 zł brutto** (słownie: trzysta sześćdziesiąt sześć tysięcy osiemset siedemdziesiąt złotych 00/100) **w tym należytny podatek Vat.**
Przetarg odbędzie się w dniu 12 marca 2020 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.
Wysokość wadium: **37.000,00 zł** (słownie: trzydzieści siedem tysięcy złotych 00/100).
Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. 814662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in834

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI PRZYLEGŁYCH
PREZYDENT MIASTA LUBLIN
INFORMUJE
że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 11 lutego 2020 r. zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż części nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 61/51 o pow. 0,0351 ha (obr. 43 – Wrotków, ark. 29) położonej w Lublinie przy ul. Emilii i Karola Wojtyłów, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi dla nieruchomości księgę wieczystą nr LU11/LU11/00307968/3.
Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych
Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – **130 000,00 zł** (słownie: sto trzydzieści tysięcy złotych 00/100) w tym należytny podatek VAT.
Przetarg odbędzie się w dniu 13 marca 2020 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.
Wysokość wadium: **13 000,00 zł** (słownie: trzynaście tysięcy złotych 00/100).
Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. (81) 466 27 40, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in836

ROK ZAŁOŻENIA 1956
PUK
www.puk.lublin.pl
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

HANDEL
RZEŹNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

006620L01-A

MOTORYZACJA
RENAULT KERAX 270DCI wywrotka, HDS z dozorem oraz GAZELA 3302 wywrotka, sprzedam tel. 607-079-941

004020L01-A

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części. Transport i oględziny gratis
503 610 319; 510 644 013

in218 45

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW
• gwarantujemy konkurencyjne ceny
• płacimy gotówką
• pojazdy odbieramy własnym transportem
• wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
• prowadzimy sprzedaż części samochodowych
605 312 552
ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

NAPRAWY
TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

235919L01-A

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta tel. 608 883 933

in213 90

NIERUCHOMOŚCI
DZIAŁKI
SPRZEDAM działkę budowlaną 1000 mkw. Osmolice Pierwsze. Tel. 603 073 944.

004420L01-A

PRACA
Ośrodek ADHARA w Sarbinowie (nad morzem)
ZATRUDNI pokojową
Zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie.
Szczegółowe informacje pod numerem tel. 501 609 344

in220 82

Ośrodek ADHARA w Sarbinowie (nad morzem)
ZATRUDNI fizjoterapeutów
Zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie.
Szczegółowe informacje pod numerem tel. 501 609 344

in220 80

Ośrodek ADHARA w Sarbinowie (nad morzem)
ZATRUDNI kucharza LUB pomoc kuchenną
Zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie.
Szczegółowe informacje pod numerem tel. 501 609 344

in220 81

USŁUGI
PRANIE PIERZA, WYRÓB KOLDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMIY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01-A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

002920L01-A

BUDOWLANE
HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

019920L01-A

RÓŻNE
WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

226019L01-A

WYKONAM
OFERUJĘ solidne malowanie wnętrz. Malowanie całych mieszkań, domów, oraz pojedynczych pomieszczeń. Cena za m2 za dwukrotne malowanie 7zł. Szybkie terminy realizacji. Numer telefonu: 534303443

021820L01-A

ZDROWIE
APARATY SŁUCHOWE
APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

247019L01-A

zamów swoje ogłoszenie drobne
tel. 81 46 26 820

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
✉ reklama@dziennikwschodni.pl ☎ 81 46 26 988
☎ 81 46 26 820
Specjaliści do spraw reklamy:
| **Agnieszka Brania**
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012
| **Sylvia Karłowicz**
sylvia.karłowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404
| **Grzegorz Zubala**
grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529
| **Patrycja Dubicka**
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

bi0031

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Opolu Lubelskim
ogłasza przetarg ofertowy na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego **Nr 26** położonego przy **ul. Puławskiej 9** w Opolu Lubelskim **o łącznej pow. użyt. 34,40 m²**. Cena wywoławcza wynosi **95 342,00 zł**.
Przetarg odbędzie się w dniu **26.02.2019r. o godz. 13.00** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Morwowej 3 w Opolu Lubelskim. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest zgłoszenie pisemne uczestnictwa oraz wpłacenie na konto Sp-ni Nr 84 1020 3235 0000 5802 0007 1860 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. kwoty **953 zł** do dnia 26.02.2020r. z adnotacją „WADIUM - ul. Puławska 9/26” i okazanie w dniu przetargu potwierdzenia przez bank wpłaty wadium.
Uczestnictwo wraz z dowodem wpłaty wadium należy zgłosić do biura Sp-ni w zamkniętej i opisanej kopercie „Przetarg ul. Puławska 9/26” do dnia 26.02.2020. do godz. 12.00. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Mieszkanie można oglądać po uprzednim skontaktowaniu się z Administracją Spółdzielni **tel. 81 827-37-71**. Regulamin przetargu do wglądu można uzyskać w biurze Spółdzielni przy ul. Morwowej 3.

in830

Wójt Gminy UŚCIMÓW
Ogłasza dziewiąty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek rekreacyjnych położonych w miejscowości Krasne stanowiących własność Gminy Uścimów oznaczonych numerami:
1. 916/8 o pow. **0,1492 ha** KW LU1A/00071633/4 cena wywoławcza **65025 zł netto**. Wadium **6500 zł**.
2. 916/9 o pow. **0,1500 ha** KW LU1A/00071633/4 cena wywoławcza **66825 zł netto**. Wadium **6700 zł**.
3. 916/10 o pow. **0,1500 ha** KW LU1A/00071633/4 cena wywoławcza **70425 zł netto**. Wadium **7050 zł**.
Do wycycytowanej w przetargu ceny nieruchomości zostanie doliczony 23 % podatek VAT.
Przetarg odbędzie się w dniu 11 marca 2020 r. o godz. 11⁰⁰ sala konferencyjna - I piętro w budynku Urzędu Gminy w Starym Uścimowie. W przetargu mogą wziąć udział osoby, które wpłacą wadium nie później niż do 10.03.2020 r. na rachunek bankowy Urzędu Gminy nr **72 8693 0006 2003 2000 0332 0001**. **Szczegółowe informacje są dostępne pod nr tel. (81)85-23-036; lub osobiście w Urzędzie Gminy Uścimów pok. nr 4 oraz Biuletyn Informacji Publicznych Urząd Gminy Uścimów pod adresem: <http://uguscimow.bip.lubelskie.pl>.**

in835

Zmarzlik odjechał rywalom

SPORT W Muzycznym Studiu im. Agnieszki Osieckiej w Warszawie wręczone zostały Nagrody Sportowe Polskiego Radia 2019

W trzeciej odsłonie plebiscytu słuchaczy Polskiego Radia oraz kapituła złożona z dziennikarzy sportowych Jedyńki, Trójki i Czwórki przyznali statuetki dla najlepszych sportowców i wydarzeń ubiegłego roku w czterech kategoriach.

„Sportowcem roku 2019” został żużlowy mistrz świata Bartosz Zmarzlik. Nagrodę w tej kategorii przyznali słuchacze, którzy w internetowym głosowaniu wybierali swoich ulubionych sportowców spośród jednej sztafety, jednej osady i ośmiu sportowców wskazanych przez Redakcję Sportową Trójki. Wśród nominowanych znaleźli się: Paweł Fajdek, Joanna Fiodorow, Tomasz Kaczor, Dawid Kubacki, Wilfredo Leon, Robert Lewandowski, Mateusz Ponitka oraz wioślarska czwórka: Mateusz Wilangowski, Mikołaj Burda, Marcin Brzeziński, Michał Szpakowski i kobicca sztafeta 4x400 w składzie: Iga Baumgart-Witan, Patrycja Wyciszkiewicz-Zawadzka, Małgorzata Hołub-Kowalik i Justyna Święty-Ersetic.

Słuchacze zadecydowali również, że to zdobycie tytułu mistrza świata w skokach narciarskich przez Dawida Kubackiego było „Wydarzeniem sportowym roku 2019”. W tej kategorii plebiscytu Redakcja Sportowa Jedynki nominowała łącznie 10 sportowych wydarzeń ubiegłego roku: „Robert Lewandowski – kosmiczne rekordy i awans do Euro 2020”, „Powrót Roberta Kubicy na tory Formuły 1”, „Marcin Lewandowski z brązem MŚ w biegu na 1500 metrów”, „Polscy koszykarze po 52 latach na MŚ i awans do 1/8 finału”, „Srebro sztafety kobiet 4x400m na mistrzostwach świata”, „Siatkarze z Leonem w składzie z medalem mistrzostw Europy”, „Paweł Fajdek po raz czwarty mistrzem świata w rzucie młotem”, „Bartosz Zmarzlik żużlowym mistrzem świata” oraz „Mistrzostwo świata czwórki wioślarskiej w 100-lecie PZTW”.

Ponadto kapituła przyznała dwa swoje wyróżnienia. Dziennikarze radiowej Trójki zdecydowali, że Iga Świątek jest „Nadzieją polskiego sportu”. Oprócz tenisistki w tej kategorii nominowani zostali również: Bartosz Zmarzlik (żużel) i Malwina Smarzek-Godek (siatkówka). Z kolei radiowa Czwórka wybrała „Wydarzenie e-sportowe roku 2019”. Statuetka w tej kategorii przyznana została Intel Extreme Masters w Katowicach (1-3 marca). Poza IEM nominację otrzymały: Poznań Game Arena (18-20 października) oraz Pucharu Zdobywców Pucharów LOTTO w Warszawie (27 kwietnia).

Zmiany w niewygodnym momencie

ENERGA BASKET LIGA KOBIEC Niemka Ama Degbeon pożegnała się z Pszczółką Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Kontrakt z zawodniczką został rozwiązany za porozumieniem stron, bo – jak podaje klub – wybrała ona grę w reprezentacji swojego kraju

Krzysztof Kurasiewicz

Rozstanie ze skrzydłową w kluczowym momencie walki o jak najlepsze miejsce w fazie play-off to zła wiadomość dla sympatyków lubelskich akademikzek. „Pszczółki” zajmują obecnie szóste miejsce w Energa Basket Lidze Kobiet. Do zakończenia rundy zasadniczej pozostało im jeszcze siedem spotkań.

Niemka nie do końca spełniła pokładane w niej nadzieje. W siedmiu meczach sparingowych przed startem sezonu zdobyła 84 punkty i była najsilniejszą koszykarką w ekipie. W meczach o stawkę nie było już tak różowo – w 15 spotkaniach zgromadziła 103 „oczka”. Na początku tego sezonu, a dokładnie w pierwszych sześciu starciach, skrzydłowa wybiegała na parkiet w podstawowym składzie. Jednak potem wchodziła do gry z ławką i dostawała coraz mniej minut. Najbardziej udane w jej wykonaniu było spotkanie domowe z AZS Uniwersytetem Gdańskim w październiku, kiedy to do 14 punktów dorzuciła 6 zbiórek.

Zawodniczka rozmawiała z Krzysztofem Szewczykiem o grze w reprezentacji Niemiec już od początku stycznia. – Ama nie była do końca przekonana, czy weźmie udział w kwalifikacjach olimpijskich w koszykówce 3x3. Decyzję przekazała nam przed przerwą na kadrę. Te spotkania kolidowałyby z dwoma ostatnimi meczami rundy zasadniczej i play-offami. Okienko transferowe zamyka się w piątek i mamy mało czasu na znalezienie zastępstwa – mówi nam Krzysztof Szewczyk, trener lubelskich „Pszczółek”.

AZS rozgląda się za wysoką, zagrańczną zawodniczką. Jeśli ten plan się nie powiedzie, to brany jest pod uwagę wariant z przesunięciem Agnieszki Szott-Hejmej na pozycję numer „4”.

– Dostaliśmy jasną informację od Amy Degbeon, że gra w reprezentacji



Ama Degbeon (z piłką) notowała średnio 6,9 punktu i 5,5 zbiórek

narodowej jest ważniejsza niż występy w klubie. Zatem nie moglibyśmy liczyć na nią w najważniejszej fazie sezonu. Dla nas natomiast będą to kluczowe spotkania, decydujące o powodzeniu całego sezonu. Nie możemy pozwolić sobie na takie osłabienie – tłumaczy Rafał Walczyk, prezes AZS UMCS Lublin.

Jak dodaje, klub prowadzi już rozmowy z kilkoma koszykarkami. Chce też, aby nowa zawodniczka wystąpiła w niedzielnym meczu z Arką Gdynia. Przypomnijmy, że o powrót do gry po kontuzji walczy Karolina Puss. Skrzydłowa uczestniczy już w treningach z drużyną, ale przygotowuje się indywidualnie i współpracuje z fizjoterapeutą.

Dużo emocji i niespodzianek

JEŹDZIETWO Rekordowa frekwencja, wielkie emocje, zaskakujące rozstrzygnięcia w najważniejszych konkursach i niesamowite reakcje publiczności – tak krótko można podsumować VIII Cavaliadę w Lublinie

Najdalej wysunięte na wschód zawody z cyklu Cavaliada cieszą się niesłabnącą popularnością.

W tym roku wzięło w nich udział blisko 200 jeźdźców i ponad 300 koni. Bilety na piątek zostały wyprzedane co do ostatniego miejsca, duża liczba publiczności zasiadała też na trybunach w czwartek i niedzielę. Dwa najważniejsze wydarzenia sportowe to konkursy w skokach zaliczane do światowego rankingu i Cavaliada Tour. Prolog do nich w czwartek (konkurs 140 cm) wygrał Niemiec Christoph Lanska, ale dalej, ku uciesze publiczności, zdecydowany prym wiodli Polacy. W piątek parkur podstawowy (o wysokości 145 cm) III etapu Cavaliada Tour bezbłędnie pokonało

10 par. W rozgrywce najlepszy okazał się Seweryn Murdzia na Ula Bajou K. Była to spora niespodzianka, bo to pierwsze zwycięstwo i konia i zawodnika w konkursie zaliczanym do rankingu FEI. Miłą niespodzianką i najlepszym w karierze międzynarodowym sukcesem było drugie miejsce mistrza Polski Juniorów Aleksandra Lewandowskiego na Jazzmir van Het Halderthof.

Jeszcze więcej radości kibicom Polacy sprawili w niedzielnym Grand Prix o nagrodę Prezesa Zarządu PKO Banku Polskiego, pod patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego. Kiedy wydawało się, że w ośmioconnej rozgrywce nie do pokonania będzie zeszłoroczny zwycięzca z Lublina – Krzysztof Ludwiczak (na Cros Blue), na parkur wje-

chała 17-letnia Aleksandra Kierznowska. Kluczem do jej sukcesu okazała się bardzo dynamiczna jazda w długich liniach. Tym samym, ta młoda amazonka trzeci raz w swojej karierze sięgnęła po zwycięstwo w klasie LR i stała się najmłodszym triumfatorą Grand Prix w historii Cavaliady. Warto dodać, że jej klacz Badolette w Lublinie konkurs LR wygrała już w zeszłym roku. Wtedy dosiadał jej jeszcze Dawid Skiba. Po tym starcie tata i trener Oli Hubert Kierznowski zdecydował, aby kupić bardzo ambitną i szybką klacz do swojej rodzinnej stajni. Jak widać, decyzja okazała się słuszną. Drugie miejsce obronił Krzysztof Ludwiczak, a trzecie zajął Seweryn Murdzia, który tym samym został samodzielnym liderem CAVALIADA Tour.

Publiczności podobały się też inne konkursy w ramach CSI, a zwłaszcza Potęga Skoku o nagrodę Grupy MTP. Specjaliści od innych konkurencji jeździeckich w dostarczaniu sportowych emocji nie odstawali od skoczków. W krosowej próbie w ramach LOTTO Eventing Tour, po brawurowej jeździe w drugim nawrocie najlepszy był Paweł Warszawski na Hatterii II. Dwa konkursy Halowego Pucharu Polski w zaprzęgach czterokonnych to dominacja Piotra Mazurka. w ujeżdżeniu niekwestionowaną królową tego sezonu CAVALIADY jest Litwinka Sandra Sysojewa Kolejne etapy CAVALIADA Tour we wszystkich pięciu konkurencjach odbędą się już niebawem w TAURON Arena Kraków (20-23 lutego).

Gala z najwyższej półki

MMA W hali Globus, 28 marca, odbędzie się gala FEN 28. W walce wieczoru kibicom zaprezentują się Daniel Rutkowski i Adrian Zieliński. Ich pojedynek będzie rewanżem za ubiegłoroczne starcie w Wieliczce

To będzie konfrontacja dwóch doświadczonych, ale również bardzo utytułowanych zawodników. Rutkowski to 30-latek, który pochodzi z Radomia. Wywodzi się z zapasów, w których sięgał nawet po mistrzostwo Polski. Zawodową karierę związał jednak z MMA i w tej dyscyplinie idzie mu znakomicie. Miał wprawdzie ciężkie początki, bo przegrał dwa pierwsze starcia. Od trzech lat jest jednak niepokonany, a na swoją korzyść rozstrzygnął 10 kolejnych pojedynków. Pas mistrza FEN zdobył w październiku 2019 r., kiedy w Kopalni Soli w Wieliczce pokonał decyzją sędziów ... Adriana Zielińskiego. Tamten pojedynek był bardzo emocjonujący, a sędziowie mieli twardy orzech do zgryzienia. Nic więc dziwnego, że władze FEN postanowili ponownie skonfrontować ze sobą obu zawodników.

Zieliński od czasu pojedynku w Wieliczce nie wchodził do zawodowej klatki. Jego rekord to 19 zwycięstw i 9 porażek. Ostatnio jednak 33-latek z Olsztyna nie ma zbyt dobrej passy. Od 2017 r. wygrał tylko 3 pojedynki. Trzeba jednak pamiętać, że walczył w tym czasie na zagranicznych galach, m.in. w Stuttgarcie czy Bratysławie.

Kibice w Lublinie z pewnością najbardziej czekają na pojedynek Izabeli Badurek. 28-letnia lublinianka to najbardziej utytułowana zawodniczka z naszego regionu. W przeszłości miała nawet okazję walczyć na gali UFC. Dla najlepszej światowej federacji stoczyła jeden pojedynek, ale w Krakowie przegrała z Aleksandrą Albu. Od tego momentu jej kariera reszta uległa mocnemu wyhamowaniu. Badurek występuje w klatce stosunkowo rzadko i częściej przegrywa, niż wygrywa. Tak było m.in. w jej debiucie w FEN, kiedy w czerwcu ubiegłego roku uległa Katarzynie Lubońskiej. W marcowym starciu w hali Globus Badurek będzie jednak zdecydowaną faworytką, bo naprzeciw niej stanie Izabela Walczak, która dopiero debiutuje w zawodowym MMA. Walczak ma niespełna 23 lata i pochodzi z Łęcznej. W karierze amatorskiej Walczak stoczyła 8 pojedynków, z czego 7 wygrała.

Bilety na FEN 28 są dostępne poprzez stronę www.eventim.pl. Ich ceny rozpoczynają się od 80 zł, a kończą nawet na 1000 zł (VIP Exclusive Gold).

KAMIL KOZIOL

KRAJ I ŚWIAT

Bramka Arkadiusza Milika

Arkadiusz Milik strzelił gola dla Napoli w przegranym 2:3 domowym spotkaniu 23. kolejki włoskiej Serie A przeciwko Lecce. Było to dziewiąte ligowe trafienie 25-letniego napastnika w tym sezonie. W Napoli Milik i Piotr Zieliński rozegrali cały mecz, natomiast Hubert Idasiak pozostał poza kadrą. Drużyna Polaków ma 30 punktów i zajmuje 11. miejsce w lidze.

Inter nowym liderem

Klasyk calcio nie zawiódł i był wielkim widowiskiem. Świętuje po nim Inter, który w pierwszej połowie był cieniem Milanu, a po przerwie popisał się pięknym pościgiem i odwrócił wynik 0:2 na 4:2. Inter wygrał już cztery mecze z rzędu z Milanem. Podobnych rządów klubu z czarno-niebieskiej części miasta nie było od lat 80. poprzedniego wieku. W nagrodę za wygraną w derbach wrócił na pozycję lidera Serie A. Podopieczni Conte wykorzystali przegraną 1:2 Juventusu z Hellasem Werona. Wyprzedzili również Lazio, nad którym kluby z Mediolanu i z Turynu mają tylko punkt przewagi. Na górze tabeli jest ciasno i jeszcze dużo interesującego może wydarzyć się do końca sezonu.

Rekord świata Duplantisa

Podczas sobotniego mitingu lekkoatletycznego Copernicus Cup w Toruniu Armand Duplantis, pokonując poprzeczkę zawieszoną na 6,17 m, ustanowił absolutny rekord świata w skoku o tyczce. Osiągnięcie Szweda jest pierwszym rekordem świata pobitym w Polsce od 2016 roku, kiedy to Anita Włodarczyk uzyskała 82,98 m w rzucie młotem.

Czekają na rywalki

Reprezentacja Polski w tenisie ziemnym kobiet wygrała turniej w Esch-sur-Alzette i powalczą w kwietniowych barażach Pucharu Federacji. Białe-Czerwone poznają kolejne przeciwniczki już dzisiaj. W gronie potencjalnych przeciwniczek Białe-Czerwonych są Łotyszki, Holenderki, Rumunki, Brazylijki, Japonki, Kanadyjki, Kazaszki i Brytyjki. Mecze odbędą się w dniach 17-18 kwietnia. Ich zwycięzcy powalczą w lutym 2021 roku w kwalifikacjach do turnieju finałowego. Natomiast pokonani będą rywalizować w Grupie I strefy kontynentalnej. W Luksemburgu prowadzona przez Dawida Celta drużyna wygrała trzy mecze. Iga Świątek i Magda Linette postarały się o to, aby spotkania ze Słowenkami, Turczynkami i Szwedkami były rozstrzygnięte już po grach singlowych. Oprócz Białe-Czerwonych z awansu do baraży cieszyły się w Esch-sur-Alzette także Serbki. W Tallinie turniej wygrały Ukrainki i Włoszki.

Multi Multi (10.02), godz. 14

5, 12, 19, 21, 24, 25, 30, 32, 34, 38, 43, 46, 52, 54, 55, 64, 68, 75, 76, 77. Plus 19.

Multi Multi (9.02), godz. 21.40

5, 12, 17, 20, 21, 26, 35, 37, 39, 43, 53, 54, 55, 56, 58, 59, 61, 63, 64, 77. Plus 37.

Mini Lotto (9.02)

2, 14, 15, 40, 42.

Ekstra Pensja (9.02)

6, 12, 17, 28, 29 – 4.

Ekstra Premia (9.02)

6, 12, 24, 25, 33 – 2.

Kaskada (10.02), godz. 14

1, 2, 3, 9, 15, 16, 17, 19, 21, 22, 23, 24.

Kaskada (9.02), godz. 21.40

2, 6, 10, 12, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 23, 24.

Super Szansa (10.02), godz. 14

4, 0, 9, 3, 3, 8, 7.

Super Szansa (9.02), godz. 21.40

0, 5, 8, 6, 0, 7, 6.

Każdy mecz jest istotny

ROZMOWA z Agnieszką Szott-Hejmej, koszykarką Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin

• Jak by pani oceniła te dwa ostatnie, zwycięskie mecze Pszczółki – z mistrzem Polski CCC Polkowice i odmienionym AZS Uniwersytetem Gdańskim?

– Pierwszy mecz – z CCC – mogliśmy wygrać, ale nie musieliśmy. Nie było na nas żadnej presji. Z kolei drugi już musieliśmy. W spotkaniu z AZS powinniśmy być liderem, pewniakiem, który ten mecz wygra, a okazało się, że było całkowicie inaczej. Zawodniczki z Gdańska zagrały bardzo dobrze, przede wszystkim skutecznie. Wychodziły im rzuty z obwodu, fajnie się dzieliły piłką, grały bardziej zespołowo i to przynosiło efekty. Nawet pomimo tego, że nie wszystko nam wychodziło, to dźwignęliśmy ten mecz. Trener nas ostrzegał, że ten bilans 0-14 nic o nich nie mówił, bo to całkiem nowy zespół.

W meczu z CCC bardzo chcieliśmy wygrać. Nie byliśmy faworytem, ale zdawałyśmy sobie sprawę, że u siebie mamy przewagę boiska, mamy swoich kibiców, znamy salę. W Lublinie nie gra się łatwo. Pamiętam, jak przyjeżdżałam z drużyną z Bydgoszczy, to nigdy nam się tutaj dobrze nie grało. Liczyłam na to, że ta atmosfera nam teraz pomoże. Mialiśmy też trochę szczęścia – wpadły nam te dwa ostatnie rzuty trzypunktowe. Doprowadziłyśmy do remisu i uwierzyłyśmy, że możemy wygrać.

• W czołówce tabeli Energa Basket Ligi Kobiet robi się bardzo ciasno. Te dwa zwycięstwa mogą być na wagę złota...

– Każdy mecz jest dla nas istotny, jeżeli myślimy o tym, żeby bić się o „czwórkę”. Ustawienie w tabeli będzie bardzo ważne, żeby trafić na dogodnego przeciwnika, a nie walczyć z Gdynią czy Gorzowem już w pierwszej rundzie play-off. My mamy jeszcze jeden mecz zaległy, także to szóste miejsce nie jest do końca



adekwatne. Mogłybyśmy być wyżej, gdyby mecz z Toruniem odbył się w terminie i gdybyśmy go wygrały.

• Teraz czeka was seria spotkań – 16 lutego z Gdynią, 19 lutego z Toruniem i 22 lutego z Łodzią. To

będzie was kosztować sporo sił...

– Dostałyśmy teraz trochę wolnego od trenera, żeby odpocząć psychicznie i fizycznie. To jest dla nas ostatnia taka przerwa od koszykówki. Spotykamy się w sobotę, więc będzie jesz-

cze czas na treningi. Teraz zbliża się jeden z najważniejszych momentów sezonu, bo kończymy rundę zasadniczą i wchodzimy w fazę play-off. Teraz trzeba się już skupić i nabrać świeżości. Ja wolę grać co trzy dni, bo jestem przyzwyczajona do takiego trybu. Nie boję się, że to nas jakoś przeciąży fizycznie.

• Czy rozpamiętuję pani jeszcze przegraną z Gorzowem w Pucharze Polski?

– Oczywiście, że tak. Ale nie w tym sensie, że mogliśmy to wygrać. Mam gdzieś z tyłu głowy błędy indywidualne, które popełniłam. Powinniśmy się skupić na tym, czego zabrakło drużynie. Myślę, że ten sezon jest bardzo nieprzewidywalny. Każda drużyna może wygrać z każdym. Rozumiem, że gdybyśmy odpadły w tej pierwszej rundzie jako faworyt, to by była porażka. Szkoda tego meczu z Gorzowem, bo wiem, że było nas stać na wygraną. Popełnialiśmy błędy na własne życzenie i mecz się zakończył tak a nie inaczej.

• Jak u pani ze zdrowiem? Kilka tygodni temu musiała pani odpocząć od grania.

– Miałam naderwany mięsień dwugłowy uda. Pojechałam do dr. Bartłomieja Kacprzaka w Łodzi i od tamtej pory jest super. Czuję się świetnie. Czasami jak potrenuję ciężiej, to przeciążam kolano i śmieję się, że mnie ta juniorska wyobraźnia trochę ponosi.

• Wolny czas spędza pani teraz ze swoją rodziną?

– Tak. Zazwyczaj to rodzina przyjeżdża do mnie. Moja córka kończy szkołę i ma te kilka dni wolnego. Za każdym razem, kiedy gram w Poznaniu, Gdańsku czy Gdyni, to ja staram się ją odwiedzać. Wiadomo, że córka tęskni, bo była przyzwyczajona, że mama zawsze jest w domu. Ale radzi sobie bardzo dobrze, moja nieobecność nie wpłynęła na jej oceny w szkole. Jestem z niej bardzo dumna. Kiedy rodzina przyjeżdża do mnie to zwiedzamy Lublin, odwiedzamy jakieś fajne miejsca, podoba mi się to miasto.

ROZMAWIAŁ
KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Lepsi od ekstraklasowicza

PUCHAR POLSKI W FUTSALU Po trzech meczach bez wygranej AZS UMCS Lublin po bardzo zaciętym meczu pokonał w hali Globus w ramach 1/16 finału krajowego pucharu grającą w ekstraklasie Gwiazdę Ruda Śląska i awansował do ćwierćfinału tych rozgrywek

Zespół ze Śląska co prawda przyjechał do Lublina targany problemami organizacyjno-sportowymi, ale pewne było to, że będzie chciał wyeliminować popularne „Dziki” z dalszej rywalizacji. Mecz lepiej zaczął się dla gospodarzy bo już w czwartej minucie świetnym strzałem z woleja popisał się Marcin Ostrowski i dał swojej drużynie prowadzenie. W dalszej fazie spotkania więcej z gry mieli akademicy, ale to przyjezdni dość niespodziewanie zadali dwa ciosy. W 15 minucie stan rywalizacji wyrównał Piotr Hiszpański, a dziesięć sekund przed końcem pierwszej części spotkania Pawła Furtaka zdołał pokonać Bartosz Siadul.

W drugiej połowie gospodarze ruszyli do ataku, a sygnał do natarcia dał w 28 minucie grający trener zespołu Konrad Tarkowski trafiając

na 2:2. Trzy minuty później na listę strzelców wpisał się Tomasz Sekrecki, a dosłownie chwilę potem do siatki trafił Jakub Wankiewicz. Koncert gry akademików trwał nadal i następnie gola zdobył Łukasz Mietlicki, a na 6:2 podwyższył Tomasz Godyński. Wysokie prowadzenie chyba jednak nieco uśpiło graczy AZS UMCS bo goście odpowiedzieli po strzałach Siadula i Mateusza Dynka. Ten pierwszy miał okazję na skompletowanie hattricka, ale nie potrafił wykorzystać przedłużonego rzutu karnego i końcowej syrenie z awansu do ćwierćfinału cieszył się zespół trenera Tarkowskiego.

– Wiedzieliśmy, że rywale mają swoje problemy, ale przede wszystkim wiedzieliśmy, że potrzebujemy zwycięstwa. Przełamanie złej passy w lidze było kluczowe. Myślę, że w pierwszej części meczu kontrolowaliśmy grę, ale były

momenty rozluźnienia. Te skutkowały utratą dwóch bramek. Podobnie było w końcówce. Trochę podnieśliśmy w niej ciśnienie naszym kibicom, ale ostatecznie wygramyśmy, a to najważniejsze mówił po meczu zawodnik „Dzików”, Grzegorz Fularski cytowany przez klubowy portal.

AZS UMCS Lublin **Gwiazda Ruda Śląska 6:4 (1:2)**

Bramki: Marcin Ostrowski (4), Tarkowski (22), Sekrecki (31), Wankiewicz (32), Mietlicki (33) Godyński () – Hiszpański (15), Siadul (20, 37), Dynek (38).

AZS UMCS: Furtak, Ławicki, Michał Ostrowski, Mietlicki, Wankiewicz, Hajkowski, Stelmazuk, Marcin Ostrowski, Fularski, Tarkowski, Sekrecki, Godyński (35).

Gwiazda: Lawacz, Widuch, Dynek, Szaraniec, Naleśnik, Sobecko, Węgrzyn, Siadul, Wojciuch, Hiszpański, Świerczyński, Białek.

AZS UMCS Lublin awansował do ćwierćfinału Pucharu Polski

FOT. MICHAŁ PIŁAT/AZS.UMCS.PL



Dwa rekordy w Lublinie

PŁYWANIE Ponad 300 zawodników z 24 klubów w weekend rywalizowało na Aqua Lublin w ramach Zimowych Mistrzostw Województwa Lubelskiego. Klasyfikację medalową zdecydowanie wygrali zawodnicy AZS UMCS

Akademicy w sumie uzbierali aż 108 krążków. Wygrywali 45 konkurencji, 38 razy stawali na drugim stopniu podium. Na dodatek do swojego dorobku dorzucili jeszcze 27 brązowych medali. Trudno się jednak dziwić sukcesom AZS UMCS, skoro udział w zawodach wziął chociażby Jan Świtekowski. Druga Fala Kraśnik w tym 19 złotych. Trzecia pozycja przypadła UKS Olimpijczykowi 23 Lublin.

Najlepszymi zawodniczkami imprezy zostały: Amelia Wysocka (Fala Kraśnik, kategoria 12-13 lat) oraz Laura Bernat (AZS UMCS. Ta druga triumfowała nie tylko w kategorii 14-15 lat, ale i tej najstarszej. Nastolatka w tej drugiej pokonała klubową koleżankę, o osiem lat starszą Danielę Georges. Wśród panów pierwsze lokaty wywalczyli: Przemysław Pietróń (UKS Olimpijczyk 23, kategoria 12-13 lat), Wojciech Sławacki (AZS UMCS, 14-15 lat) oraz Jan Świtekowski (AZS UMCS, 12 lat i starsi).

Jeżeli chodzi o najlepiej punktowane wyniki, to w najmłodszej kategorii w pierwszej dziesiątce takich rezultatów aż sześć należało do Amelii Wysockiej. W kategorii 14-15 lat rywalizację zdecydowanie zdominowała Bernat – do niej należało sześć najlepszych wyników, w tym pięć pierwszych. W najstarszej kategorii 15-latk także nie

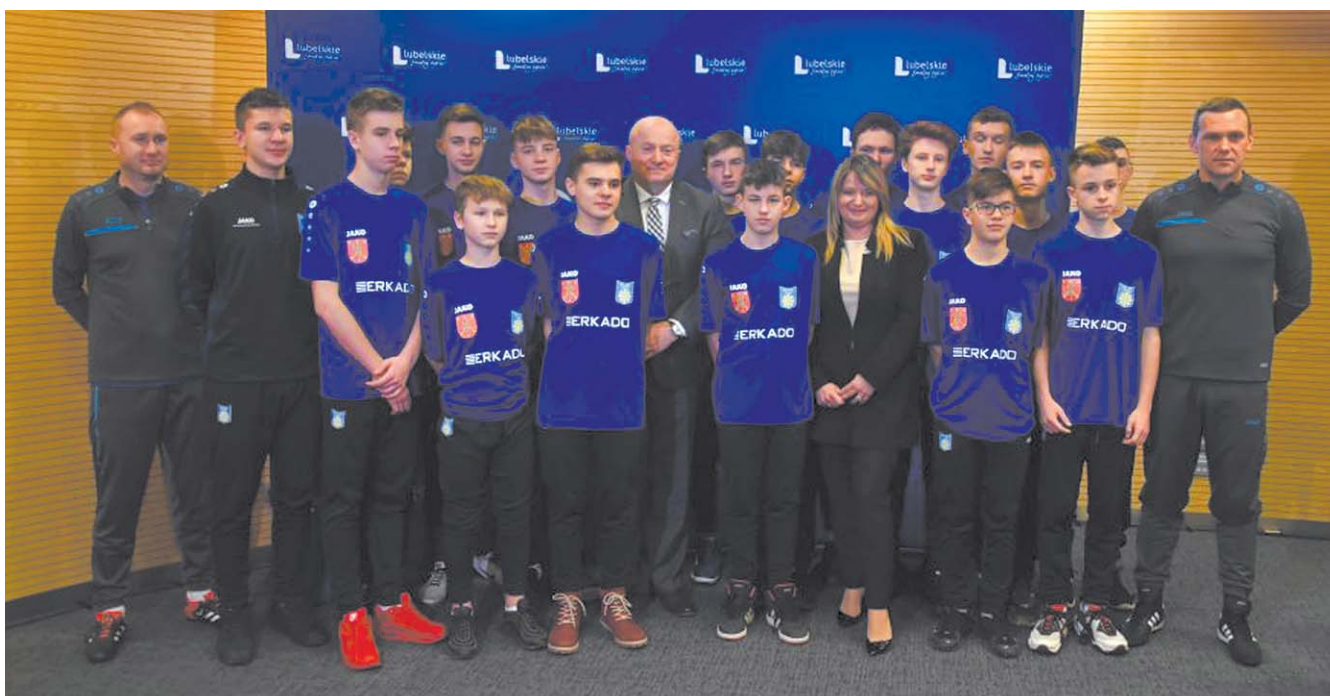
miała sobie równych. Tym razem jej rezultaty pojawiły się w dziesiątce czterokrotnie. U panów te klasyfikacje wygrywali: Pietróń, Sławacki (sześć pierwszych rezultatów) i Świtekowski.

Trzeba wspomnieć o jeszcze jednym wyczynie Bernat. Zawodniczka AZS UMCS w weekend poprawiła dwa rekordy. I to za jednym zamachem. Na 200 m stylem grzbietowym w kategorii wiekowej 15 i 16-latek jej rezultat 2:11,71 jest nowym najlepszym wynikiem w kraju. A przy okazji rekordem Lubelskiego Okręgowego Związku Pływackiego w kategorii open. Co więcej, lubliniance zabrakło zaledwie sekundy, żeby uzyskać minimum na Igrzyska Olimpijskie w Tokio.

(LUKISZ)

KLASYFIKACJA MEDALOWA

1. AZS UMCS Lublin – 108 medali (45 złotych, 36 srebrnych, 27 brązowych),
2. Fala Kraśnik – 57 (19, 23, 15),
3. UKS Olimpijczyk 23 Lublin – 22 (10, 3, 0),
4. KS Olimpia Lublin – 29 (8, 13, 8),
5. MTP Lublinianka – 12 (5, 5, 2),
6. Sparta Biłgoraj – 21 (4, 6, 11),
7. Orka Zamość – 12 (3, 4, 5),
8. Wodnik Kraśnik – 5 (2, 1, 2),
9. Uks 51 Lublin – 10 (1, 2, 7),
10. Uks Skarpa Lublin – 5 (1, 2, 2),
11. Narwal Międzyrzec Podlaski – 4 (1, 0, 3),
12. Swim Team Lubartów – 2 (1, 0, 1),
13. Avia Świdnik – 5 (0, 4, 1),
14. Wisła Puławy – 7 (0, 2, 5).



Stal Kraśnik jako trzeci polski zespół weźmie udział w turnieju, który odbędzie się w Las Vegas

FOT. LUBELSKIE.PL

Przygoda życia piłkarzy z Kraśnika

PIŁKA NOŻNA Piłkarze Stali Kraśnik ruszyli na podbój Stanów Zjednoczonych. 15 lutego niebiesko-żółci rozegrają pierwsze mecze w ramach turnieju Mayors' Cup

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Najpierw trzeba będzie spędzić trochę czasu w samolotach. Długa podróż rozpocznie się od wyjazdu do Warszawy. Później kolejnymi przystankami będą: Paryż, Detroit i dopiero na koniec Las Vegas, gdzie odbędzie się turniej.

Podopieczni trenera Konrada Szmyrgały dwa pierwsze spotkania rozegrają w sobotę, 15 lutego. O godz. 20.20 polskiego czasu czeka ich starcie z Woodland SC Dynamite. Siedem godzin później ich rywalem będzie Sparta United 04 Premier JK. Ostatni mecz grupowy z udziałem Stali zaplanowano za to na niedzielę (także godz. 20.20 polskiego

czasu). Tym razem przeciwnikiem będzie drużyna Eclipse Select.

W weekend kraśniczanie oglądali swoich rywali i starali się jak najlepiej przygotować do zbliżających się spotkań. – Nasza kategoria wiekowa składa się z trzech poziomów. My będziemy grali w tym najwyższym, gdzie rywalizują 32 zespoły podzielone na osiem grup. Nasi rywale na pewno są bardzo wymagający. Dościliśmy dwie drużyny z USA i jedną z Kanady. Ekipy gospodarzy to: mistrzowie stanu Utah i wicemistrzowie stanu Illinois. A to oznacza, że poprzeczka będzie zawieszona bardzo wysoko i będziemy musieli się wnieść na wyżyny naszych umiejętności, żeby

godnie się zaprezentować – wyjaśnia trener Szmyrgała.

Jak przebiegały przygotowania jego zespołu do wyjazdu? – Trenujemy praktycznie codziennie od 7 stycznia. Myślę, że drużyna jest dobrze przygotowana. Ten turniej będzie ciekawym wydarzeniem dla zawodników. Na pewno zbiorą dzięki temu sporo cennego doświadczenia. Wiemy, że mamy przed sobą wielkie wyzwanie. Spróbujemy jednak wyjść z grupy – dodaje szkoleniowiec niebiesko-żółtych.

Trener Szmyrgała jest wdzięczny, że to akurat jego drużyna dostała szansę wyjazdu do Las Vegas. – Chciałbym bardzo podziękować w imieniu swoim i zawodników

panu marszałkowi, a także Urzędowi Marszałkowskiemu za wytypowanie właśnie naszej drużyny. Jesteśmy dumni, że możemy reprezentować województwo lubelskie i nasz region. Postaramy się wypaść jak najlepiej – zapewnia opiekun Stali.

Przyznaje też, że nikt nie wahał się ani przez chwilę, kiedy pojawiła się szansa na wzięcie udziału w turnieju Mayor's Cup. – Sam wyjazd do Stanów Zjednoczonych i Las Vegas to coś wielkiego. Można powiedzieć, że dla chłopców to będzie przygoda życia. Jesteśmy bardzo podekscytowani, ale jednocześnie wierzymy, że będziemy w stanie powalczyć o dobry wynik – dodaje Konrad Szmyrgała.

Pracowita niedziela beniaminka

PIŁKARSKA IV LIGA Dwa mecze kontrolne w niedzielę rozegrali piłkarze Huraganu. Drużyna z Międzyrzecza Podlaskiego najpierw zremisowała z Orłętami Łuków, a następnie pokonała Tytana Wisznice

Trener Huraganu Damian Panek chciał, żeby wszyscy zawodnicy zagraли 90 minut i to się udało. Niedostępny był jedynie Paweł Radziszewski, który narzeka na drobny uraz. Reszta

kadry zaliczyła po całym meczu. – Wyniki nie są kluczowe. Ważniejsze było to, żebyśmy przełożyli to co robiliśmy na treningu na boisko. Udało się nam zwałszcza w pierwszym ze sparingów. Widać po drużynie, że ciężka praca, którą wykonujemy dała nam w kość. Gra na pewno nie wyglądała tak płynnie,

Damian Panek skompletował już kadrę na rundę wiosenną

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

jakbyśmy sobie wyobrażali. Obyło się bez urazów i to także cieszy. Tylko Paweł Radziszewski nie był w stanie zagrać. Cierpliwie trenujemy i robimy swoje. Myślę, że będzie dobrze. Cieszy, że kadra jest już zamknięta. To się rzadko zdarza, żeby tak szybko mieć gotową drużynę. Teraz przed nami już tylko i wyłącznie praca – wyjaśnia Damian Panek.

W zimowym okienku transferowym beniaminek pozyskał dwóch zawodników Podlasia Biała Podlaska: Pawła Komara i Mateusza Konaszewskiego. Wszystko wskazuje na to, że w odwrotnym kierunku udamy się: Patryk Pakuła i Sebastian Calka. – Jest blisko porozumienia między klubami – przyznaje szkoleniowiec Huraganu. Następny mecz kontrolny beniaminek zagra w najbliższą sobotę z Chelminianką. Zawody

odbędą się w Lublinie, na boisku przy ul. Poturzyńskiej (godz. 15). Jak wypadł inny z naszych czwartoligowców – Orłęta Łuków? – To było wyrównane spotkanie – mówi Robert Różański. – Objęliśmy prowadzenie w ostatniej akcji pierwszej połowy, a rywale wyrównali w samej końcówce drugiej. Chyba byliśmy ciut groźniejsi i mieliśmy więcej okazji. Może to jednak wynikało z faktu, że dokonywaliśmy zmian, a Huragan grał jednym składem. Mimo wszystko to był niezły sprawdzian i dobry występ na tle czołowego zespołu w lidze. Cieszy, że nowi zawodnicy dają więcej jakości – dodaje popularny „Robson”. Jednym z nowych jest Michał Tarnowski, który w niedzielę zdobył gola dla zespołu z Łukowa. To zawodnik, który w poprzednim sezonie zaliczył 30

występów w trzecioligowym ŁKS Łomża. Obecne rozgrywki rozpoczął w Koronie Ostrołęka. 20-latek jest blisko przenosin do Orłąt. (lukisz)

Huragan Międzyrzec Podlaski – Orłęta Łuków 1:1 (0:1)

Bramki: Komar – Tarnowski.

Huragan: Bierdziński – Grochowski, Olszewski, Mironczuk, Komar, Sz. Łukanowski, Czumer, Chudowolski, Wiraszka, Tkaczuk, Paczuski.

Orłęta: Kuźma – Goławski, Bulak, Sadowski, Jaworski, Sowisz, Lipiński, Siemieniuk, Zareba, Mielnik, Tarnowski oraz Dąbrowski, Miszta, Chromiński, Kierych, Kurowski, Szustek.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Tytan Wisznice 3:0 (0:0)

Bramki: Waniowski 2, Góralski.

Huragan: Płodowski – Nestorowicz, Karwowski, Konaszewski, Panasiuk, Korgol, Węregowski, Góralski, H. Łukanowski, Waniowski, Siemieniuk.



KRAJ I ŚWIAT

Bramka Arkadiusza Milika

Arkadiusz Milik strzelił gola dla Napoli w przegranym 2:3 domowym spotkaniu 23. kolejki włoskiej Serie A przeciwko Lecce. Było to dziewiąte ligowe trafienie 25-letniego napastnika w tym sezonie. W Napoli Milik i Piotr Zieliński rozegrali cały mecz, natomiast Hubert Idasiak pozostał poza kadrą. Drużyna Polaków ma 30 punktów i zajmuje 11. miejsce w lidze.

Inter nowym liderem

Klasyk calcio nie zawiódł i był wielkim widowiskiem. Świętuje po nim Inter, który w pierwszej połowie był cieniem Milanu, a po przerwie popisał się pięknym pościgiem i odwrócił wynik 0:2 na 4:2. Inter wygrał już cztery mecze z rzędu z Milanem. Podobnych rządów klubu z czarno-niebieskiej części miasta nie było od lat 80. poprzedniego wieku. W nagrodę za wygraną w derbach wrócił na pozycję lidera Serie A. Podopieczni Conte wykorzystali przegraną 1:2 Juventusu z Hellasem Werona. Wyprzedzili również Lazio, nad którym kluby z Mediolanu i z Turynu mają tylko punkt przewagi. Na górze tabeli jest ciasno i jeszcze dużo interesującego może wydarzyć się do końca sezonu.

Rekord świata Duplantisa

Podczas sobotniego mitingu lekkoatletycznego Copernicus Cup w Toruniu Armand Duplantis, pokonując poprzeczkę zawieszoną na 6,17 m, ustanowił absolutny rekord świata w skoku o tyczce. Osiągnięcie Szweda jest pierwszym rekordem świata pobitym w Polsce od 2016 roku, kiedy to Anita Włodarczyk uzbierała 82,98 m w rzucie młotem.

Czekają na rywalki

Reprezentacja Polski w tenisie ziemnym kobiet wygrała turniej w Esch-sur-Alzette i powalczą w kwietniowych barażach Pucharu Federacji. Białe-Czerwone poznają kolejne przeciwniczki już dzisiaj. W gronie potencjalnych przeciwniczek Białe-Czerwonych są Łotyszki, Holenderki, Rumunki, Brazylijki, Japonki, Kanadyjki, Kazaszki i Brytyjki. Mecze odbędą się w dniach 17-18 kwietnia. Ich zwycięzcy powalczą w lutym 2021 roku w kwalifikacjach do turnieju finałowego. Natomiast pokonani będą rywalizować w Grupie I strefy kontynentalnej. W Luksemburgu prowadzona przez Dawida Celta drużyna wygrała trzy mecze. Iga Świątek i Magda Linette postarały się o to, aby spotkania ze Słowenkami, Turczynkami i Szwedkami były rozstrzygnięte już po grach singlowych. Oprócz Białe-Czerwonych z awansu do baraży cieszyły się w Esch-sur-Alzette także Serbki. W Tallinie turniej wygrały Ukrainki i Włoszki.

Multi Multi (10.02), godz. 14

5, 12, 19, 21, 24, 25, 30, 32, 34, 38, 43, 46, 52, 54, 55, 64, 68, 75, 76, 77. Plus 19.

Multi Multi (9.02), godz. 21.40

5, 12, 17, 20, 21, 26, 35, 37, 39, 43, 53, 54, 55, 56, 58, 59, 61, 63, 64, 77. Plus 37.

Mini Lotto (9.02)

2, 14, 15, 40, 42.

Ekstra Pensja (9.02)

6, 12, 17, 28, 29 – 4.

Ekstra Premia (9.02)

6, 12, 24, 25, 33 – 2.

Kaskada (10.02), godz. 14

1, 2, 3, 9, 15, 16, 17, 19, 21, 22, 23, 24.

Kaskada (9.02), godz. 21.40

2, 6, 10, 12, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 23, 24.

Super Szansa (10.02), godz. 14

4, 0, 9, 3, 3, 8, 7.

Super Szansa (9.02), godz. 21.40

0, 5, 8, 6, 0, 7, 6.

Każdy mecz jest istotny

ROZMOWA z Agnieszką Szott-Hejmej, koszykarką Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin

• Jak by pani oceniła te dwa ostatnie, zwycięskie mecze Pszczółki – z mistrzem Polski CCC Polkowice i odmienionym AZS Uniwersytetem Gdańskim?

– Pierwszy mecz – z CCC – mogliśmy wygrać, ale nie musialiśmy. Nie było na nas żadnej presji. Z kolei drugi już musialiśmy. W spotkaniu z AZS powinnyśmy być liderem, pewniakiem, który ten mecz wygra, a okazało się, że było całkowicie inaczej. Zawodniczki z Gdańska zagrały bardzo dobrze, przede wszystkim skutecznie. Wychodziły im rzuty z obwodu, fajnie się dzieliły piłką, grały bardziej zespołowo i to przynosiło efekty. Nawet pomimo tego, że nie wszystko nam wychodziło, to dźwignęłyśmy ten mecz. Trener nas ostrzegał, że ten bilans 0-14 nic o nich nie mówił, bo to całkiem nowy zespół.

W meczu z CCC bardzo chcieliśmy wygrać. Nie byliśmy faworytem, ale zdawałyśmy sobie sprawę, że u siebie mamy przewagę boiska, mamy swoich kibiców, znamy salę. W Lublinie nie gra się łatwo. Pamiętam, jak przyjeżdżałam z drużyną z Bydgoszczy, to nigdy nam się tutaj dobrze nie grało. Liczyłam na to, że ta atmosfera nam teraz pomoże. Mialiśmy też trochę szczęścia – wpadły nam te dwa ostatnie rzuty trzypunktowe. Doprowadziłyśmy do remisu i uwierzyłyśmy, że możemy wygrać.

• W czołówce tabeli Energa Basket Ligi Kobiet robi się bardzo ciasno. Te dwa zwycięstwa mogą być na wagę złota...

– Każdy mecz jest dla nas istotny, jeżeli myślimy o tym, żeby bić się o „czwórkę”. Ustawienie w tabeli będzie bardzo ważne, żeby trafić na dogodnego przeciwnika, a nie walczyć z Gdynią czy Gorzowem już w pierwszej rundzie play-off. My mamy jeszcze jeden mecz zaległy, także to szóste miejsce nie jest do końca



adekwatne. Mogłybyśmy być wyżej, gdyby mecz z Toruniem odbył się w terminie i gdybyśmy go wygrały.

• Teraz czeka was seria spotkań – 16 lutego z Gdynią, 19 lutego z Toruniem i 22 lutego z Łodzią. To

będzie was kosztować sporo sił...

– Dostałyśmy teraz trochę wolnego od trenera, żeby odpocząć psychicznie i fizycznie. To jest dla nas ostatnia taka przerwa od koszykówki. Spotykamy się w sobotę, więc będzie jesz-

cze czas na treningi. Teraz zbliża się jeden z najważniejszych momentów sezonu, bo kończymy rundę zasadniczą i wchodzimy w fazę play-off. Teraz trzeba się już skupić i nabrać świeżości. Ja wolę grać co trzy dni, bo jestem przyzwyczajona do takiego trybu. Nie boję się, że to nas jakoś przeciąży fizycznie.

• Czy rozpamiętuję pani jeszcze przegraną z Gorzowem w Pucharze Polski?

– Oczywiście, że tak. Ale nie w tym sensie, że mogliśmy to wygrać. Mam gdzieś z tyłu głowy błędy indywidualne, które popełniłam. Powinnyśmy się skupić na tym, czego zabrakło drużynie. Myślę, że ten sezon jest bardzo nieprzewidywalny. Każda drużyna może wygrać z każdym. Rozumiem, że gdybyśmy odpadły w tej pierwszej rundzie jako faworyt, to by była porażka. Szkoda tego meczu z Gorzowem, bo wiem, że było nas stać na wygraną. Popełniałyśmy błędy na własne życzenie i mecz się zakończył tak a nie inaczej.

• Jak u pani ze zdrowiem? Kilka tygodni temu musiała pani odpocząć od grania.

– Miałam naderwany mięsień dwugłowy uda. Pojechałam do dr. Bartłomieja Kacprzaka w Łodzi i od tamtej pory jest super. Czuję się świetnie. Czasami jak potrenuję ciężiej, to przeciążam kolano i śmieję się, że mnie ta juniorska wyobraźnia trochę ponosi.

• Wolny czas spędza pani teraz ze swoją rodziną?

– Tak. Zazwyczaj to rodzina przyjeżdża do mnie. Moja córka kończy szkołę i ma te kilka dni wolnego. Za każdym razem, kiedy gram w Poznaniu, Gdańsku czy Gdyni, to ja staram się ją odwiedzać. Wiadomo, że córka tęskni, bo była przyzwyczajona, że mama zawsze jest w domu. Ale radzi sobie bardzo dobrze, moja nieobecność nie wpłynęła na jej oceny w szkole. Jestem z niej bardzo dumna. Kiedy rodzina przyjeżdża do mnie to zwiedzamy Lublin, odwiedzamy jakieś fajne miejsca, podoba mi się to miasto.

ROZMAWIAŁ
KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Lepsi od ekstraklasowicza

PUCHAR POLSKI W FUTSALU Po trzech meczach bez wygranej AZS UMCS Lublin po bardzo zaciętym meczu pokonał w hali Globus w ramach 1/16 finału krajowego pucharu grającą w ekstraklasie Gwiazdę Ruda Śląska i awansował do ćwierćfinału tych rozgrywek

Zespół ze Śląska co prawda przyjechał do Lublina targany problemami organizacyjno-sportowymi, ale pewne było to, że będzie chciał wyeliminować popularne „Dziki” z dalszej rywalizacji. Mecz lepiej zaczął się dla gospodarzy bo już w czwartej minucie świetnym strzałem z woleja popisał się Marcin Ostrowski i dał swojej drużynie prowadzenie. W dalszej fazie spotkania więcej z gry mieli akademicy, ale to przyjezdni dość niespodziewanie zadali dwa ciosy. W 15 minucie stan rywalizacji wyrównał Piotr Hiszpański, a dziesięć sekund przed końcem pierwszej części spotkania Pawła Furtaka zdołał pokonać Bartosz Siadul.

W drugiej połowie gospodarze ruszyli do ataku, a sygnał do natarcia dał w 28 minucie grający trener zespołu Konrad Tarkowski trafiając

na 2:2. Trzy minuty później na listę strzelców wpisał się Tomasz Sekrecki, a dosłownie chwilę potem do siatki trafił Jakub Wankiewicz. Koncert gry akademików trwał nadal i następnie gola zdobył Łukasz Mietlicki, a na 6:2 podwyższył Tomasz Godyński. Wysokie prowadzenie chyba jednak nieco uspiło graczy AZS UMCS bo goście odpowiedzieli po strzałach Siadula i Mateusza Dynka. Ten pierwszy miał okazję na skompletowanie hattricka, ale nie potrafił wykorzystać przedłużonego rzutu karnego i końcowej syrenie z awansu do ćwierćfinału cieszył się zespół trenera Tarkowskiego.

– Wiedzieliśmy, że rywale mają swoje problemy, ale przede wszystkim wiedzieliśmy, że potrzebujemy zwycięstwa. Przełamanie złej passy w lidze było kluczowe. Myślę, że w pierwszej części meczu kontrolowaliśmy grę, ale były

momenty rozluźnienia. Te skutkowały utratą dwóch bramek. Podobnie było w końcówce. Trochę podnieśliśmy w niej ciśnienie naszym kibicom, ale ostatecznie wygramyśmy, a to najważniejsze mówił po meczu zawodnik „Dzików”, Grzegorz Fularski cytowany przez klubowy portal.

AZS UMCS Lublin **Gwiazda Ruda Śląska 6:4 (1:2)**

Bramki: Marcin Ostrowski (4), Tarkowski (22), Sekrecki (31), Wankiewicz (32), Mietlicki (33) Godyński () – Hiszpański (15), Siadul (20, 37), Dynek (38).

AZS UMCS: Furtak, Ławicki, Michał Ostrowski, Mietlicki, Wankiewicz, Hajkowski, Stelmazuk, Marcin Ostrowski, Fularski, Tarkowski, Sekrecki, Godyński (35).

Gwiazda: Lawacz, Widuch, Dynek, Szaraniec, Naleśnik, Sobecko, Węgrzyn, Siadul, Wojciuch, Hiszpański, Świerczyński, Białek.

AZS UMCS Lublin awansował do ćwierćfinału Pucharu Polski

FOT. MICHAŁ PIŁAT/AZS.UMCS.PL



KARTKA Z KALENDARZA

1815

utworzono Wielkie
Księstwo Poznańskie

1847

urodził się Thomas Alva
Edison, amerykański
wynalazca

1926

urodził się Leslie Nielsen,
kanadyjski aktor

1928

w szwajcarskim mieście
Sankt Moritz rozpoczęły
się II Zimowe Igrzyska
Olimpijskie

1964

pierwszy amerykański
koncert grupy The Beatles

1970

Japonia umieściła na
orbicie okołozemskiej
swego pierwszego satelitę

1972

na Zimowych Igrzyskach
Olimpijskich w japońskim
Sapporo skoczek narciarski
Wojciech Fortuna zdobył
dla Polski pierwszy
złoty medal olimpijski w
sportach zimowych

1977

premiera filmu „Casanova”
w reżyserii Federico
Fellini. W roli tytułowej:
Donald Sutherland

2006

w Toruniu odsłonięto
Pomnik Kargula i Pawlaka

150

metrów: pierwszym
skoczkiem narciarskim,
który uzyskał taką
odległość był Norweg Lars
Grini. Swoją rekordowy
skok oddał 11 lutego 1967 w
Oberstdorfie. Tego samego
dnia, ale w 2011 roku, inny
Norweg - Johan Remen
Evensen - na skoczni w
Vikersund ustanowił rekord
w długości skoku: 246,5
metra

„Parasite” z czterema Oscarami

KINO Za nami ceremonia wręczenia Oscarów 2020. Statuetkę w najważniejszej kategorii zdobył koreański film „Parasite” w reżyserii Joon-ho Bonga, wygrywając z faworyzowanym przez bukmacherów „1917” Sama Mendesa. Dzieło Koreańczyka triumfowało także w kategorii Film Międzynarodowy, nie dając szans „Bożemu Ciału” Jana Komasy



Damian Drabik

**OSCARY 2020
LISTA NAGRODZONYCH
FILMÓW:**

- NAJLEPSZY FILM: „Parasite”, Joon-ho Bong
- NAJLEPSZY REŻYSER: Joon-Ho Bong, „Parasite”
- NAJLEPSZA AKTORKA: Renee Zellweger, „Judy”
- NAJLEPSZY AKTOR: Joaquin Phoenix, „Joker”
- NAJLEPSZA AKTORKA DRUGOPLANOWA: Laura Dern, „Historia małżeńska”
- NAJLEPSZY AKTOR DRUGOPLANOWY: Brad Pitt, „Pewnego razu... W Hollywood”
- NAJLEPSZY FILM MIĘDZYNARODOWY: „Parasite”, Jon-ho Bong
- NAJLEPSZY SCENARIUSZ ADAPTOWANY: „Jojo Rabbit”, Taika Waititi
- NAJLEPSZY SCENARIUSZ ORYGINALNY: „Parasite”, Jon-ho Bong
- NAJLEPSZE ZDJĘCIA: „1917”, Roger Deakins
- NAJLEPSZY MONTAŻ: „Le Mans’66”, Michael McCusker, Dirk Westervelt, Andrew Buckland
- NAJLEPSZY MONTAŻ DŹWIĘKU: „1917”, Mark Taylor, Stuart Wilson
- NAJLEPSZY DŹWIĘK: „Le Mans’66”, Donald Sylvester
- NAJLEPSZA MUZYKA: „Joker”, Hildur Gudnadottir
- NAJLEPSZA PIOSENKA: „Rocketman” - „(I’m Gonna) Love

- Me Again”, Elton John, Bernie Taupin
- NAJLEPSZA CHARAKTERYZACJA: „Gorący temat”, Kazu Hiro
- NAJLEPSZE EFEKTY SPECJALNE: „1917”, Guillaume Rocheron, Greg Butler, Dominic Tuohy
- NAJLEPSZY DOKUMENT KRÓTKOMETRAŻOWY: „Learning to Skateboard in a Warzone (If You’re a Girl)”, Carol Dysinger
- NAJLEPSZY PEŁNOMETRAŻOWY DOKUMENT: „Amerykańska fabryka”, Steven Bognar, Julia Reichert

- NAJLEPSZE KOSTIUMY: „Małe Kobiетки”, Jacqueline Durran
- NAJLEPSZA SCENOGRAFIA: „Pewnego razu w... Hollywood”, Babara Ling, Nancy Haigh
- NAJLEPSZY FILM KRÓTKOMETRAŻOWY: „The Neighbors Window”, Marshall Curry
- NAJLEPSZY KRÓTKOMETRAŻOWY FILM ANIMOWANY: „Hair Love”, Matthew A. Cherry, Everett Downing Jr.
- NAJLEPSZY PEŁNOMETRAŻOWY FILM ANIMOWANY: „Toy Story 4”, Josh Cooley



W Dolby Theatre w niedzielę rano naszego czasu zakończyła się 92. ceremonia wręczenia Oscarów. Wbrew przewidywaniom w głównej kategorii triumfował film **„PARASITE”** Koreańczyka Joon-ho Bonga, wygrywając z „1917” Sama Mendesa. Bong zdobył także statuetkę za reżyserię i scenariusz. „Parasite” wygrał także w kategorii Film Międzynarodowy, nie dając szans „Bożemu Ciału” Jana Komasy. Łącznie ko-

reańska produkcja zdobyła 4 Oscary.

Nie zmienia to faktu, że wciąż możemy mówić o wielkim sukcesie polskiego kina. To kolejna z rzędu, po „Zimnej wojnie” Pawlikowskiego, nominacja w tej kategorii dla rodzimej produkcji. Wcześniej o statuetkę dla filmu animowanego walczyła polska koprodukcja „Twój Vincent”. Z kolei w 2015 roku Oscara otrzymała „Ida”. „Boże Ciało” podtrzymało tę dobrą passę, zyskując uznanie zachodnich krytyków i widzów.

„Boże Ciało” to nie jedyny polski akcent podczas 92. ceremonii rozdania Oscarów. Gałę uświetniła swoim występem wokalistka Katarzyna Łaska, która u boku artystek z innych krajów, wykonała utwór „Into the Unknown” z filmu „Kraina Lodu 2”.

Wydaje się, że największym przegranym tegorocznych Oscarów został film „Irlandczyk” w reżyserii Martina Scorsese, który przy aż 10. nominacjach nie zdobył ani jednej statuetki.

Film „Parasite” pojawi się na VOD 21 lutego, a na DVD: 26 lutego

FOT: GUTEX FILM